Nr. 168. Środa 23 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan wyjechał w sobotę, dnia 20 bież. mies., z Schönbrunnu do Ischl.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego w Wadowicach, dr. Wincentego Tarłowskiego, zastępcą prokuratora w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

Bonapartyzm ma już tedy oficyalnie uznanego pretendenta w osobie księcia Hieronima Napoleona. Stronnictwo cesarskie postąpiło sobie z karnością, uznając prawa księcia Hieronima oparte na plebiscycie i całym porządku sukcesyjnym dynastyi napoleońskiej. To uznanie jest aktem rozumu politycznego, który w pierwszej chwili zamącony był cokolwiek osobistemi sympatyami i antypatyami. Jak się zdaje jestto dzieło Rouhera, który pierwszy ujął się za prawami księcia Hieronima, chociaż go nigdy nie uwielbiał, a może nawet osobiście nienawidził, chociaż przed laty odebrał mu mandat poselski z Korsyki jako renegatowi sprawy cesarskiej. Jeżeli danem będzie bonapartyzmowi odrodzić się we Francyi jeszcze za życia Rouhera, to temu mężowi stanu należeć się będzie główna zasługa.

Mimo oficyalnego uznania pretendentury ks. Hieronima, nie obejdzie się zapewne bez secessyi w obozie imperyalistów. Secessya jest już nawet, bo Janvier de la Motte przeszedł otwarcie do obozu republikańskiego, a za jego przykładem pójdą może i inni młodzi bonapartyści. Cassagnac nie odstrychnął się jeszcze otwarcie od swojego klubu, ale żywi on do ks. Hieronima taką antypatyę, że albo przyłączy się do legitymistów i tem zachęci także garstkę bonapartystów do odstępstwa, albo ograniczy całą swoją działalność dziennikarską i parlamentarną do zwalczania republiki na rzecz jakiejkolwiek monarchii, dopóki ks. Hieronim albo się nie zmieni w myśl jego zapatrywań, albo nie ustąpi z widowni.

Z oświadczeń ks. Hieronima, które są tak ostrożne, że republikański rząd nie może z nich wysnuć pretextu do wydalenia nowego pretendenta, wypływa, że zalecony przez zmarłego cesarzewicza ks. Wiktor Napoleon może zostać szefem domu napoleońskiego i pretendentem tylko w drodze legalnej sukcessyi, t. j. po śmierci swojego ojca lub w razie jego rezygnacyi. Ks. Hieronim nie pozwoli swojemu synowi wyłamać się z porządku sukcessyjnego, dopóki ma nad nim władzę ojcowską, a gdy się ta władza skończy, gdy ks. Wiktor stanie się pełnoletnim, kodycyl zmarłego cesarzewicza pójdzie w zapomnienie i stronnictwo ks. Hieronima będzie już zupełnie zreorganizowane.

Oświadczenia dotychczasowe ks. Hieronima są, jak powiedzieliśmy, tak ostrożne, że republika z nich nie wydobędzie podstawy do wydania wyroku banicyi. Co więcej, oświadczenia te są tak niestanowcze, że stronnictwo cesarskie musi dopiero odgadywać kierunek, w jakim ma działać po myśli swojego szefa. Tyle tylko jest pewnem, że ks. Hieronim Napoleon nie życzy sobie natarczywej i wyzywającej polityki *à la* Cassagnac, lecz za najwłaściwszy kierunek uważa wyczekiwanie wypadków, które już tyle razy z nienacka zmieniały formę rządu we Francyi. Ks. Hieronim liczy snać na zmienność Francuzów, którym republika długo nie będzie przypadać do upodobania, których charakter narodowy nie znosi niejako stałego rządu. Nowy pretendent uznaje lojalnie najświeższy owoc rewolucyi, republikę, bo w duchu spodziewa się, że rewolucya chroniczna, której od wieku już podlega społeczeństwo francuskie, wkrótce oglądnie się za czemś nowem i w takim razie oczywiście przeniesie cesarstwo nad monarchię hr. Chamborda lub hr. Paryża. Jest to spekulacya polityczna, za którą wiele przemawia. Bonapartyzm nie potrzebuje być tak natarczywym i wyzywającym jak Cassagnac, aby kwestya formy rządu stała ciągle na porządku dziennym. Każdorazowe wybory we Francyi rozstrzygać będą nietylko o konserwatyzmie lub liberaliźmie przyszłego kierunku politycznego, lecz także o formie rządu. Jest to naturalna konsekwencya systemu opartego na chronicznej rewolucyi. Im mniej zaś wyzywać będzie bonapartyzm republikanów, im więcej uśpi ich czujność, tem większa nadzieja, że republika padnie pod brzemieniem własnych błędów wskutek rozbicia się większości na frakcye i przewagi radykalizmu.

Towarzystwo pedagogiczne.

(Sprawozdanie Gazety Lwowskiej).

IV.

Brody, 22 lipca.

☐ Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbyło się posiedzenie sekcyi dla szkół średnich w sali radnej magistratu. O przebiegu i wyniku tych obrad doniesiemy dopiero później na podstawie referatu, który ma być przedłożonym na ostatniem posiedzeniu walnego zgromadzenia. Tymczasem przystępujemy do opisu uroczystości wmurowania płyty pamiątkowej w miejscu urodzenia Józefa Korzeniowskiego.

O godzinie 5 po południu trudno się już było przecisnąć na drodze, wiodącej do Starych Brodów. Tu, przy ulicy skręcającej na prawo od tak zwanej starej komory do dworca kolejowego stoi niewielki domek parterowy, wzniesiony na miejscu już dziś rozebranego a właściwego domu rodzinnego Korzeniowskiego. Przed tym to domem, w ogródku, oddzielającym zabudowanie od ulicy, wzniesiono staraniem brodzkiego Zarządu oddziałowego Towarzystwa pedagog. a zwłaszcza za staraniem tutejszego prof. Małaczyńskiego skromny pomnik powleczony cementem. Profesor Małaczyński nie szczędził trudów, ażeby odszukać miejsce, gdzie właściwie Korzeniowski się urodził i jego to przeważnie mozołom zawdzięczyć należy, iż Brody poszczycić się dziś mogą tak miłą dla nas pamiątką; gdyby nie jego zabiegi, może by wkrótce nikt się nie znalazł, ktoby umiał wskazać potomnym to miejsce pamiątkowe.

Pomnik otoczony był wieńcami z świeżych kwiatów a pośrodku tablica zakryta portretem ulubionego autora, ustrojonym w wieniec dębowy. Obok pomnika wzniesiono mownicę a cały w głębi stojący domek przyozdobiono festonami i flagami. Na miejscu uroczystości powitała nas kapela *Harmonii*, umyślnie ze Lwowa sprowadzona, a skoro już wszyscy zajęli swe miejsca, wstąpił na mownicę p. Lucyan Tatomir, profesor i zaszczytnie na polu geografii i historyi znany autor. Nieprzebrane tłumy, które i tym razem nie mogąc znaleźć miejsca poobsadzały wszystkie okoliczne dachy, umilkły na dany znak i wszędzie uroczysta zapanowała cisza.

„Naród — zaczął mowca — oddając cześć należną znakomitym pracownikom swoim na polu piśmiennictwa, czci w nich samego siebie" i z tego założenia wysnuł przemówienie pełne głębokich myśli, trafnego poglądu na zasługi Korzeniowskiego i na znaczenie niniejszej uroczystości; przemówienie pełne prostoty a przecież porywające tak treścią, jakoteż naturalnem, doskonałem wygłoszeniem. Po ogólniejszym wstępie skreślił w krótkości najważniejsze szczegóły z życia Korzeniowskiego, a w końcu wspomniał i o zawodach, jakie u schyłku żywota spotkały

LISTY PARYSKIE

LVIII.

Potop Noego i nowoczesny. Historyczna data. Niewdzięczność wiosny nawet dla rewolucyjnego kalendarza. Cierpliwe oczekiwania i ciągłe zawody. Sprostowanie tekstu geografii. Świetny stan teatrów. Pustki w kąpielach morskich. Teatr Cluny i jego wnętrze. *Wakacye p. Beautendon.* Powrót komedyi francuskiej z Londynu. Niekorzystne rezultaty tej podróży. Nubijczycy i ludożercy.

(Dokończenie.)

Farsa ta jest wesoła, pełna komicznych sytuacyj, grana żywo, ale największą jej zaletą jest żywa krytyka tak upowszechnionej między zamożnem mieszczaństwem mody wyjeżdżania na lato do wód albo zagranicę, męczenia się i wydawania grubych pieniędzy dla unoszenia się nad widokami, które nieraz nie są warte pięknych okolic nadsekwańskich, a których całą wartość dla Paryżan stanowi to, że to tak daleko od domu. Co wieczór widzowie, patrząc na rzeczywiście doskonale odmalowane dekoracye przedstawiające śnieżny szczyt Montblanc i nadbrzeże morskie w Normandyi, cieszą się niezmiernie, że się w tym roku nie skusili na podobne wycieczki, i całem sercem śmieją się z tych, co się na nie dali złapać, a dyrekcya teatru Cluny może liczyć na pewno, że i owi nierozważni, co zaufali kalendarzowi, jak powrócą z kąpieli albo wojażu, zobaczą tę jakby umyślnie dla nich napisaną satyrę, bo sztuka ta wytrzyma niezawodnie do zimy.

Dzisiaj Paryż z niekłamanem zadowoleniem witał wracających z Londynu artystów komedyi francuskiej, ale ich jeszcze nie zaraz zobaczy na scenie, bo rozpoczęte w sali Moliera reparacye zaledwie w pierwszych dniach sierpnia będą ukończone.

Wycieczka wyborowego grona artystów francuskich, pominąwszy materyalną, to jest pieniężną stronę tego przedsięwzięcia, nie ze wszystkiem odpowiedziała oczekiwaniu, i nie zdaje się, żeby ta pierwsza próba zachęciła do powtórzenia jej w następnych latach.

Artyści komedyi francuskiej nie pojechali do Londynu, żeby sobie zdobyć sławę, ale tylko aby znaleźć potwierdzenie zdania, uznającego ich za najznakomitszych artystów ucywilizowanej Europy a ich repertoar za wybór arcydzieł dramatycznych. Rezultat cokolwiek inaczej wypadł. Klasyczne dzieła Moliera, Kornela, Rasyna, przyjmowane były w Londynie z takim zapałem, z jakim dramata Szekspira przyjmowane są w całym świecie; potwierdziło się zatem to, co nie potrzebowało wcale potwierdzenia. Zato *Demi-Monde* i *Cudzoziemka* Dumasa, *Rodzina Fourchambault* E. Augiera, *Ruy Blas* W. Hugo, *Sfinx* Oktawa Feuillet, nie miały wcale powodzenia, a w *Hernanim* tylko Sara Bernard, jako idealna Donna Sol, zbierała oklaski.

Dziennikarstwo francuskie przypisuje to niepowodzenie sztuk, ulubionych Paryżanom, radykalnej różnicy życia wielkiego świata w Paryżu i w Londynie. Ten wielki świat po drugiej stronie kanału La Manche nie może zrozumieć większej części współczesnych dramatów francuskich, których jeżeli nie jedyną to przynajmniej ważną podstawą jest życie i stosunki tak zwanego półświata, który w Londynie, można powiedzieć, absolutnie nie istnieje, bo nie ma żadnego przystępu do rzeczywistego świata. Jeżeli kiedy półświat tak się zmięsza z wielkim światem w Londynie, jak to się od bardzo dawna praktykuje w Paryżu, to i repertoar współczesnych francuskich pisarzy znajdzie tam powodzenie.

Te mniej więcej uzasadnione rozumowania dziennikarzy francuskich są niejakim balsamem na rany miłości własnej, które artyści komedyi francuskiej odnieśli w stolicy Anglii, ale to samo dziennikarstwo zadało domowi Moliera cios bodaj czy nie najdotkliwszy. P. Albert Wolff w dzienniku *Figaro* pozwolił sobie więcej złośliwych niż dowcipnych i usprawiedliwionych wycieczek przeciw Sarze Bernard, z powodu jej chwilowej słabości, którą przedstawił jako niewłaściwy, excentryczny kaprys; obrażona artystka postanowiła nie wrócić już do Paryża i jak zapewniają, żeby nie módz cofnąć tego postanowienia, jednocześnie z podaniem się do dymisyi podpisała kontrakt z panem Jarret, który jej ofiarował dwa miliony franków za dwa lata przedstawień w Ameryce, Austryi i Rossyi. Za Sarą Bernard ma pójść kilku innych artystów obojej płci i jeżeli te smutne pogłoski sprawdzą się, o czem jeszcze chcianoby tu wątpić, to komedya francuska niełatwo dźwignie się po takiej ciężkiej amputacyi.

Już to rok bieżący widocznie nie sprzyja scenom i wystawom. Jeżeli grono artystów komedyi francuskiej nie ma powodu cieszyć się rezultatem swoich występów w Londynie, nielepiej przedstawia się wystawa Nubijczyków w Paryżu. Co do tego ostatniego punktu może najgłówniejszą przyczyną niepomyślnego rezultatu jest stara, ale reguła *non bis in idem.*

W szeregu etnograficznych przedstawień, jakiemi Towarzystwo aklimatyzacyjne pragnie przysłużyć się ciekawym Paryżanom, a sobie zapewnia jak największe dochody, Nubijczycy, którzy przed kilku laty udając się do Anglii z pewną liczbą słoni, wielbłądów, strusi i innych zwierząt i ptaków przeznaczonych dla wielkiej londyńskiej menażeryi, celem stopniowego oswojenia się z coraz zimniejszym klimatem, zatrzymali się przez kilka miesięcy w Tulonie, Marsylii a nakoniec w Paryżu, jako zupełna nowość w swoim rodzaju, żywo zajęli ciekawość publiczności, tak dalece, że Capoul, *tenor di grazia* teatru opery komicznej, w którym wszystkie damy wielkiego świata kochały się, choćby tylko z daleka, został zupełnie zapomniany i pierwej niż Nubijczycy wyjechał do Londynu, ale nie do menażeryi tylko do teatru opery.

W rok po Nubijczykach przybyli Eskimowie i chociaż nikt się w nich nie zakochał, bo doprawdy nie było w czem, tłumy jednak cisnęły się w każdy pogodny dzień do ogrodu aklimatyzacyjnego, bo i to była nowość, chociaż, a raczej dlatego, że w innym zupełnie rodzaju. Już na trzeci rok amerykańscy *guacho's*, chwytający dzikie konie na arkan, nazywany u nich *lazzo*, dlatego że rysami, kolorem twarzy, ubraniem i sposobem życia, niewiele różnią się od sąsiednich nam Hiszpanów, nie mieli wcale powodzenia. Cóż więc dziwnego, że druga edycya Nubijczyków, chociaż w liczniejszem gronie, nie obudza nasyconej już ciekawości Paryżan. Napróżno afisze donoszą, że tego rodzaju goście, nie przedstawiają jak ich poprzednicy na przechadzaniu się wzdłuż a raczej w okrąg urządzonego dla nich ogrodzenia, i uśmiechaniu się z wdzięcznem pokazywaniem pięknych białych zębów widzom, będą dawali widowiska bitew, tańców i innych zabaw narodowych, wyścigów na słoniach, wielbłądach i bawołach; niedowierzający Paryżanie zamiast dać się zachęcić temi zapowiedziami, domyślają się, że tegoroczni Nubij-

sędziwego autora. Ustęp końcowy, w którym mowca z słusznem oburzeniem i prawdziwie natchnionym zapałem odpierał niegodne insynuacye potwarcze, a wreszcie odczytanie kilku słów z testamentu Korzeniowskiego, w których przebacza lekkomyślnym krzywdzicielom a zachęca do wspólnej pracy dla dobra ojczyzny, wywarły na słuchaczach nieopisane wrażenie. Burza oklasków wtórzyła ostatnim słowom mowcy, któremu istotnie krzywdę wyrządzamy, podając jego znakomitą mowę w tak króciutkiem tylko streszczeniu. Nawiasowo mówiąc, ukaże się ona wkrótce wydrukowana w czasopiśmie *Szkoła*.

Następnie wstąpił na mownicę sędziwy czcigodny członek honorowy Towarzystwa p. dr. Nowakowski z Suchy. W swej krótkiej treściwej mowie zaznaczył, że pomnik ten, staraniem Towarzystwa pedagogicznego wzniesiony, powinien być przedewszystkiem zawsze żywem przypomnieniem dla tych, którzy w rodzinnem mieście Korzeniowskiego osiedli, przypomnieniem, na jakiej żyją ziemi i czem być powinni. Tu wśród rzewnych wyrazów czci dla nieśmiertelnego pisarza, ze łzami w oczach i drżącą od wzruszenia ręką odkrył sędziwy starzec tablicę pamiątkową i przytwierdził ją w imieniu Towarzystwa pedagogicznego.

Tablica metalowa dużych rozmiarów podaje datę urodzenia Korzeniowskiego i zaznacza, że miejsce to zostało w ten sposób uwiecznione dnia 21 lipca 1879 r. przez Towarzystwo pedagogiczne w czasie XIII walnego zgromadzenia. Wśród tej uroczystości panie sprzedawały pięknie wykonane fotografie Korzeniowskiego na korzyść statuy ukochanego powieściopisarza. Wartoby, aby dziennikarstwo nasze tę składkę jak najgoręcej poparło.

Po odegraniu kilku melodyj narodowych ruszyła kapela przodem a za nią tłumy na drugi koniec miasta na festyn do ogrodu, zwanego Ostrowczykiem. Tu przy muzyce, oświetleniu ogrodu lampionami i sztucznych ogniach bawiła się licznie zgromadzona publiczność do późnego wieczoru. Cały festyn miał niewymuszoną, serdeczną cechę i niezawodnie w każdego sercu miłe pozostawił wspomnienia.

Dziś rano odbyło się drugie posiedzenie walnego zjazdu. Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedzającego posiedzenia, prezes odczytuje telegram na jego ręce nadesłany: „Szczęść Boże uczciwej pracy zgromadzonego Towarzystwa pedagogicznego. Polacy w Karlsbadzie“, na które to życzliwe słowa zgromadzenie uchwala przesłać telegraficzne podziękowanie.

Z porządku dziennego referuje przewodniczący w sprawie mianowania członków honorowych Towarzystwa. Przedstawia tym razem tylko jednego kandydata, a tym jest p. Bronisław Trzaskowski, dyrektor gimnazyalny i prezes oddziału Tarnowskiego. Przewodniczący motywując jego wybór wspomina o jego 30 letnim jubileuszu służbowym w zawodzie nauczycielskim, który przed kilku miesącami w Tarnowie obchodzono, kreśli jego zasługi wobec szkolnictwa w ogóle, wobec literatury pedagogicznej i wobec Towarzystwa pedagogicznego, którego był zawsze najczynniejszym członkiem.

Zgromadzenie przyjmuje ten wybór jednomyślnie i pośród żywych oklasków.

P. Trzaskowski dziękując za „niezasłużony“ — jak mówi — zaszczyt, zapewnia, że w usługach dla oświaty i Towarzystwa, póki sił starczy, nigdy nie przestanie być czynnym, bo ma sobie to za święty obowiązek a zarazem, że to uznanie będzie najdroższą spuścizną dla jego synów i najdzielniejszą dla nich zachętą do rzetelnego służenia krajowi.

Z kolei wstępuje na trybunę p. Jerzy Harwot, profesor gimnazyalny z Przemyśla, który zapowiedział odczyt „o szkolnych kasach oszczędności ze stanowiska pedagogiki i ekonomii społecznej.“ Prelegent kreśli w obszernym, bardzo gruntownie opracowanym wywodzie dzieje powstania szkolnych kas oszczędności za granicą, wspominając, że są one pomysłu profesora Laurent z Gandawy, który za tę myśl uzyskał nagrodę 10.000 franków, przekazaną testamentem niejakiego dr. Guinard z Belgii za wynalezienie najlepszego środka do podniesienia bytu materyalnego i intelektualnego warstw robotniczych. Działo to się w r. 1866 a od tego czasu do roku 1875 wzrosła w Belgii pierwotna suma wkładek z 5301 franków na przeszło ½ miliona franków. W uznaniu praktyczności tego pomysłu wprowadzono wkrótce podobne kasy we Francyi, Anglii, Włoszech, Niemczech, Danii, Szwajcaryi, Szwecyi, Holandyi a nawet w Rossyi. W monarchii austryacko-węgierskiej rozwinęły się one dotąd najpiękniej w Zalitawii t. j. w Węgrzech. Prelegent przedstawiając takie kasy jako źródło oszczędności a zatem dobrobytu, zwalcza podnoszone zazwyczaj przeciwko nim zarzuty, jakoby uczyły zazdrości, chciwości, posługiwania się karygodnemi środkami do dopięcia celu, a natomiast upatruje w nich impuls do obudzenia szlachetnego współzawodnictwa. Następnie wyłuszczywszy rozmaite systemy, uznaje system profesora Ratkowsky'ego z Wiednia za najgenialniejszy a belgijski za najpraktyczniejszy. Upatruje w tem moment pedagogiczny, t. j. sposobność poznania ucznia ze strony jego cnót domowych a zarazem moment ekonomiczny, t. j. środek przeciw żebraninie, kradzieży i innym występkom z nieporadnego ubóstwa wynikającym. Przytacza głosy dziennikarstwa zagranicznego i różnych stowarzyszeń ekonomicznych w tej sprawie wyrzeczone a rękojmię ich zbawiennego skutku na umoralnienie społeczeństwa widzi i w tem, że prasa socyalistyczna jest najzaciętszym wrogiem tego pomysłu. Zestawiając dobre następstwa na byt materyalny kraju w razie wprowadzenia tego pomysłu i u nas w życie, powołuje się na zdanie pierwszych powag na polu ekonomii społecznej, jak Franklin, Say, Supiński i inni. Wreszcie nadmienia, że podczas, kiedy takich szkolnych kas oszczędności w Przedlitawii istnieje 279, w Galicyi jest ich zaledwie 12, i wnosi ażeby Towarzystwo poruszyło w Radzie szkolnej krajowej projekt zwołania ankiety, któraby się nad tą ważną kwestyą bliżej zastanowiła.

Prelekcya ta obudziła żywe zajęcie ale zarazem napotkała na zacięty opór. W jednej chwili zapisało się aż dwunastu mowców do głosu a kampanię przeciw zapatrywaniom preleganta rozpoczął p. Sawczyński, powołując tymczasowo na krzesło prezydyalne wice-prezesa dra Gerstmana. Oponent twierdzi, że w naturze dziecka nie tkwi moment oszczędności, że nie znajduje ono w sobie do tego psychicznych warunków, że chcąc oszczędzać potrzeba mieć przedewszystkiem własność, a dziecko nie mając jej będzie ją sobie chyba zdobywać używając niemoralnych środków nibyto dla dobrego, szlachetnego celu. Rozumie nareszcie takie kasy w niektórych zagranicznych fabrykach, zatrudniających prawie wyłącznie dzieci ale nie u nas, a tem mniej w szkołach wiejskich. Uważa zatem oponent cały ten projekt jako pozbawiony podstaw pedagogicznych i twierdzi, że prędzej dójdziemy do szlachetnego celu wpływając nie jakiemiś sfingowanemi, sztucznemi środkami, lecz ucząc słowem i przykładem dziatwę szkolną pracować, bo gdzie praca tam zarobek, gdzie zarobek tam oszczędność i dobrobyt. Obawia się nadto, aby takie sposoby nie przyczyniły się do zbyt daleko idącego zmateryalizowania młodego pokolenia, podczas kiedy koniecznym warunkiem zdrowej pedagogii jest podtrzymywanie ideałów. Mowca odparłszy tak zapatrywania prelegenta zapewnia, że nie przesądzając dobrych zamiarów jego uczynił tylko zadość swemu sumieniu i dodaje w końcu, że sprawa ta będzie właśnie przedłożona przez Radę szkolną kraj. najbliższej krajowej konferencyi nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, a to z inicyatywy kasy oszczędności w Stanisławowie.

Zapisani mowcy, widząc że dyskusya może przyjąć zbyt wielkie rozmiary, zgadzają się na wybor mowców jeneralnych. Za kasami oszczędności przemawiał dr. Zgórski Alfred, przeciw p. Romanowicz Tadeusz. Pierwszy doradza, aby ostrożnie przystępując do rzeczy poczynić tu i owdzie próby, drugi odwodzi od tego powołując się raz na zbyteczne obarczenie nauczycieli a powtóre na nieufność ludu do szkoły, która przez możliwe podejrzenia malwersacyj jeszcze zwiększyć się może. Dr. J. Zuliński stawia pośredni wniosek, ażeby te usiłowania na razie ograniczyć tylko na szkoły miejskie.

Po replice prelegenta zarządzono głosowanie ale żaden z wniosków nie uzyskał większości; widocznie sprawa świeżo i po raz pierwszy wniesiona nie wyjaśniła się jeszcze dostatecznie i skutkiem tego pozostała na razie nierozstrzygniętą. Na tem zakończono drugie posiedzenie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 lipca.

(*G*) Hr. Taaffe, po kilku dniach pobytu w majętności swej w Czechach, powróciwszy do Wiednia, miał wczoraj udział w naradzie reprezentantów wszystkich trzech gabinetów monarchii pod przedwodnictwem Najj. Pana, której przedmiotem była sprawa dróg żelaznych w Bośnii. Ci, którzy w skutek rezultatów wyborów w gorączkowem zostają usposobieniu, spodziewali się, że po powrocie hr. Taaffego, którego pobyt w Czechach wiązali z polityką, rząd od siebie wystąpi z czemmkolwiek, w celu rozjaśnienia sytuacyi wewnętrznej. Nadzieja ta nie spełniła się w ciągu dnia dzisiejszego, ani też się nie spełni, po prostu dlatego, że nie rząd wprowadza niejasność do sytuacyi, lecz właśnie oni sami. Rząd zachowuje bierne, a co najwięcej obserwujące stanowisko wobec nietrzeźwych elukubracyj liberalnych intransigentów z jednej strony, jak napuszonych pretensyj tych, którzyby pragnęli właśnie transakcyj, z drugiej strony. Ani jedno ani drugie nie może być rządowi pobudką do żadnej manifestacyi programowej, która nastąpi wtedy dopiero, gdy wynikający z wyborów stosunek stronnictw, że tak powiem, oficyalnie będzie stwierdzony, t. j. po zebraniu się nowej Izby poselskiej Kogo nie zaślepiły namiętności i kto życzeń swych nie bierze za kryteryum postępowania rządowego, lecz chłodno i objektywnie rzeczy bierze, nie może nawet spodziewać się po rządzie czegoś innego; albowiem przewodniczący w radzie ministrów, p. dr. Stremayr, po rekonstrukcyi gabinetu w lutym r. b. wyraźnie oświadczył, że rząd nie przedstawia programu żadnego, skoro jedynem zadaniem jego jest przekazać funkcye konstytucyjne nowej Izbie poselskiej. Wobec tego oświadczenia, jakżeby rząd przed zebraniem się nowej Izby miał występować z manifestacyą programową.

W zeszłym tygodniu podała *Wiener Abendpost* dosyć obszerną pracę profesora Exnera o galicyjskim przemyśle domowym, owoc studyów zebranych w podróży po Galicyi. Z tak bezwarunkowo pochlebnym sądem o tym przemyśle i o patronach jego dotychczas nigdy i nigdzie nie było można się spotkać. Niemal w każdem zdaniu autor unosi się podziwem i zapałem dla przemysłu, a uznaniem patryotyzmu Sejmu, Wydziału krajowego i osób prywatnych, aby nakoniec wszystkim austryackim krajom koronnym Galicyę za wzór postawić. A czyni to autor „nawet na ryzyko, że fałszywie będzie oceniony“ ten pochlebny sąd jego o rzeczy i ludziach. Jakże charakterystyczne jest to przypuszczenie autora!... Miło spotkać się z podobnie gorącemi słowy uznania dla przemysłu, który skromnie tylko zakwitać może, który najmniej z zewnątrz doznaje pomocy, który dźwigać się poczyna na zasadzie: pomóż sam sobie, a Bóg ci dopomoże. Bardzo trafną czyni autor uwagę o niebezpieczeństwie degeneracyi jednej gałęzi przemysłu domowego, które jej zagraża od szkoły ludowej. Mówiąc o tak zwanych ręcznych robotach kobiecych, powiada autor: „Szkoła ludowa, której przekazano pielęgnowanie ręcznych robót kobiecych, tu i owdzie w bardzo ścisłym stanęła stosunku do przemysłu domowego; z ubolewaniem jednak nadmienić przychodzi, że zamiast pielęgnować zdolne do rozwoju zarodki narodowego przemysłu domowego, zamiast ile możności zachowywać i podtrzymywać jego odrębną właściwość, zachciewa się jej „cywilizować“ ten przemysł „modnemi“ haftami i robotami igliczkowemi, pozbawionemi często wszelkiego gustu“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z senatu francuskiego).

W senacie francuskim rozbierano dnia 19 b. m. ustawę o powrocie Izb z Wersalu do Paryża. Sprawę z artykułu 5 nadającego prezydentom Izb prawo rekwirowania wojska, zdał Juliusz Simon i zalecał przyjęcie stylizacyi uchwalonej przez Izbę deputowanych. Uznano nagłość tej sprawy a prezydent zapytał, czy senat chce bezzwłocznie przystąpić do obrad szczegółowych. Buffet i de Kerdrel przemawiają przeciw natychmiastowym obradom, albowiem wielu członków jest nieobecnych a sprawa ma wielkie znaczenie. Mimo to zapadła uchwała, ażeby natychmiast przystąpić do obrad. W rozprawie ogólnej nikt nie zabrał głosu, przystąpiono więc do obrad nad 5 artykułem (rekwizycya wojska)

Lambert Saint Croix (Orleanista): My protestujemy tylko (Oklaski z prawicy).

Generał Robert (katolik-konserwatysta). Artykuł 5 narusza konstytucyę“.

Carayon z Latour: Zapytuję ministra wojny, jaką będzie miał powagę, jeżeli artykuł 5. zostanie przyjęty? (Oklaski z prawicy)

Buffet: Nie może istnieć władza rządowa, jeżeli prezydenci Izb w myśl art. 5 będą mieli prawo rekwirować wojsko; wtedy nie będzie już armji“.

Minister wojny Gresley: Trzeba odczytać jeszcze raz artykuł 5, ażeby przekonać się, że nie ma powodu do obaw wyrażonych przez Buffeta, nie chodzi tu bowiem o rekwizycyę całej armii, lecz tylko tyle wojska, ile będzie potrzeba do zapewnienia Izbie bezpieczeństwa. Zresztą możecie panowie być spokojni, że konstytucya będzie szanowaną a władza egzekucyjna spełni swą powinność. (Oklaski z lewicy).

Baragnon i de Lareinty (konserwatyści) uważają to oświadczenie za niedostateczne; zamknięto jednak dyskusyę, i artykuł 5 został przyjęty 153 głosami przeciw 124.

Baragnon czyni jeszcze kilka uwag o całej ustawie, na co odpowiada minister sprawiedliwości, że jednej frakcyi senatu nie chce pozostawić wyłącznego prawa bronienia armii, której honor jest wszystkim drogi. Czyliż przez zamach stanu nie byłby naruszony honor armii?

Larey (legitymista): „Myśmy nie zrobili zamachu stanu; my byliśmy tymi, których napiętnowano“.

Minister sprawiedliwości staje dalej w obronie armii zaatakowanej przez prawicę; w ostatnich czasach chciano użyć armii do naruszenia konstytucyi; gdyby nie lojalność męża, który stał na czele rządu, zamach stanu byłby gotowy. Ustawa nie jest wymierzoną przeciw zamachom z dołu, lecz przeciw zamachom z góry, bo tam łamią wszelkie przysięgi i reprezentantów narodu wrzucają do więzienia, jak n. p. dnia 2 grudnia. (Oklaski). Senat przyjął całą ustawę 153 głosami przeciw 116.

(Francya w roli Piłata.)

Znany publicysta Saint Genest ogłosił w paryskim *Figaro* artykuł, który narobił wiele hałasu, ponieważ po raz pierwszy nie ogranicza się w swej krytyce na jednej partyi, ale zwraca się do całej Francyi. Autor nawiązuje do objawów sympatyi Anglików do cesarzewicza i do niezadowolenia, jakie z tego powodu ogarnęło Francuzów. „Jakże królowa Wiktorya ma się właściwie zachować? Od króla Ludwika Filipa otrzymywała noty dyplomatyczne pełne wyrzutów za to, że zanadto respektowała Burbonów; później ganił ją cesarz Napoleon, ponieważ zanadto szanowała Orleanów; a obecnie wyrzuca jej rząd, że okazuje za wiele sympatyi dla Bonapartów. A przecież nie kto inny, tylko naród francuski prosił ją za każdym razem o uznanie tych dynastyj. Dla czego powołujecie na tron takie dynastye, jeśli pod każdym nowym rządem chcecie światu dowieść, że członkowie byłego rządu są zupełnie niegodni wszelkiego współczucia. Ale we Francyi umiano zawsze swoją własną sprawę odłączyć od sprawy rządu i stworzyć sobie kozła ofiarnego. Gdzieindziej po nieszczęściu następuje opamiętanie, narody zatrzymują rząd, nie ganią nikogo i pracują. Francya zaś ucieka się zawsze do rewolucyi, do zmiany, i zwala winę na usunięty rząd. Pod Sedanem był winien cesarz pod Metzem Bazaine, pod Paryżem Trochu, na prowincyi wina za klęski spada na Gambettę, za błędy popełnione w 1871 na Thiersa, za 24 i 16 maja na Mac-Mahona; ale Francuzi umywają sobie zawsze ręce; stworzyli oni sobie idealną Francyę, która nigdy nie ulega, ale zawsze tryumfuje. A przecież cała Francya jest odpowiedzialną za 1793, za Waterloo, za Karola X, Ludwika Filipa, Napoleona III i republikę — gdyż Napoleona proklamowało cesarzem 8 milionów głosów, Trochu i Bazaine'a postawiła opinia publiczna na ich stanowiskach, Thiersa wybrało 22 departamentów a Mac Mahona niezależne zgromadzenie.“

(Chłosta cielesna w Anglii).

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin dnia 18 b. m. markiz Hartington, wśród głośnych okrzyków opozycyi, wniósł rezolucyę, że Izby nie zadowoliłby żaden bil o karności w armii, któryby zawierał w sobie

---

czycy są prawdopodobnie trupą hecarzy pokazujących się za pieniądze, że zatem nie mają dla patrzących tej ponety niby naukowej, którą sobie usprawiedliwiano nadzwyczajne zajęcie, okazywane dla pierwszych exemplarzy tych mieszkańców gorącego pasa środkowej Afryki.

Z początku zabierało się na wielki tłok do ogrodu aklimatyzacyjnego, bo między owymi siedmnastu Nubijczykami, zapowiedziano obecność dwóch reprezentantów najkrwawszego pokolenia ludożerców. Ale Towarzystwo aklimatyzacyjne uznało tu za rzecz potrzebną przesłać wszystkim dziennikom pewien rodzaj *communiqué*, w którem obszernie wystylizowano objaśnienie, że ludożerstwo u dzikich pokoleń afrykańskich nie jest w codziennej praktyce, że ludy te żywią się mięsem zwierząt i płodami ziemi a ciało ludzkie uważają za przysmak, który nie często mogą zastawiać na swoich stołach, że zatem i przez czas pobytu w Europie chcąc nie chcąc, zdecydowani są obejść się bez tych łakoci, co niewątpliwie zaszczyt przynosi ich wstrzemięźliwości, ale najzupełniej zawodzi ciekawość paryzkiej publiczności. Dodajmy do tego codzienne deszcze i niepodobieństwo pokrycia całego ogrodu aklimatyzacyjnego, a nie dziwimy się, że w ogrodzie tym taka zupełna próżnia, że biednym Nubijczykom musi się zdawać, że afrykańskie pustynie przyjechały za nimi do Paryża, zapomniawszy tylko zabrać z sobą tamtejsze 30 do 40 stopni ciepła, na czemby niewątpliwie mogły tu zrobić bardzo dobry finansowy interes, bo to jest towar równie pożądany jak najzupełniej brakujący na tutejszym targu.

Paryż 15 lipca.

J. Bohdan.

stałe zatrzymanie zasady chłosty cielesnej za wykroczenia wojskowe.

Minister wojny, pułkownik Stanley, sprzeciwiając się powyższemu wnioskowi i starając się wykazać konieczność zatrzymania „kija“ jako sumarycznego, ostrego i skutecznego środka przeciw niesubordynacyi w armii, która często w strefach dzikich i niecywilizowanych, odległych o kilka tysięcy mil od ojczyzny, jest zatrudnioną. Przyjęcie wniosku Hartingtona sparaliżowałoby bił o karność. W sumiennem wykonaniu obowiązku i ze względu na opinię doświadczonych żołnierzy, musi rząd stanowczo sprzeciwiać się wnioskowi zupełnego zniesienia chłosty cielesnej.

Gladstone przyznaje, że odrzucenie bilu byłoby wielkiem nieszczęściem. Tu nie chodzi wyłącznie o rozwiązanie kwestyi: „kij, czy kula.“ Gdyby tylko o to chodziło, poprawka lorda Hartingtona rozwiązałaby kwestyę. Ministrowie, którzy odrzucili wstęp, wypowiadający usposobienie Izby, grożą teraz odrzuceniem całego bilu, który jest rezultatem pracy całej sesyi, jeżeli nie zostanie im przyznane prawo użycia chłosty cielesnej tam, gdzie powinna być zastosowaną kara śmierci. Wśród danych stosunków minimalna mowca, że należy głosować za rezolucyą.

Lord Sandor (prezydent urzędu handlowego) wspomina o fakcie, że rozmaite rządy liberalne zatrzymywały chłostę i oświadcza, że gabinet nie myślał nigdy znosić chłosty cielesnej w armii, stojącej w polu. Opozycya uderza na rząd dlatego, ponieważ zarzucił chłostę cielesną za drobne przekroczenia. W interesie ludzkości, mieszkańców tych krajów, w których operuje nasza armia, w interesie samych żołnierzy i honoru wojskowego waha się mowca narazić karność wojskową przez przyjęcie rezolucyi.

Mundella ośmiesza argumenta mowcy poprzedniego.

Benett-Stanford mniema, że stronnictwo liberalne zmieniło swą politykę, ażeby na skrzydłach sentymentalizmu wzbić się ponownie do dawniej używanej popularności.

Havelock przemawia stanowczo za zatrzymaniem chłosty cielesnej; ponieważ rząd nie zatrzymał jej w wypadkach opilstwa, gdzieby była właśnie na miejscu, przeto mowca głosować będzie za rezolucyą. R. Yorke zwalcza wniosek i utrzymuje, że koncessye rządu ośmielają opozycyę do nowych żądań; ale tym razem nie wyjdzie to opozycyi na dobre. Hopwood, Osway i major Nolau przemawiają za rezolucyą a Colonel Arbuthnot i C. Runell przeciw rezolucyi, Walter zaś, który krytykuje jej stylizacyę, oświadcza, że wstrzyma się od głosowania. Chaplin podnosi, że władze wojskowe i większość obecnych i dawnych członków gabinetu są za zatrzymaniem chłosty cielesnej. Harcourt oświadcza, że sprawy tej nie należy traktować ze stanowiska stronnictw, ani też jako kwestyi czysto wojskowej. Jest to kwestya polityczna i chodzi tu o to, jak długo ma być zatrzymaną chłosta cielesna, a chociaż jest bardzo trudno znieść tę karę, to jednak musi to kiedyś nastąpić pod presyą opinii publicznej. Ponieważ mowca jest zdania, że dalsza dyskusya nad tym przedmiotem byłaby szkodliwą, przeto oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem.

Kanclerz skarbu nadmienia, że opozycya nie przytoczyła ani jednego argumentu, któryby uwalniał ją od zarzutu, iż działa z pobudek stronniczych. Ostateczna decyzya rządu nastąpiła po dokładnem zbadaniu sprawy wspólnie z władzą wojskową. Ponieważ rezolucyę należy uważać za zamach skierowany przeciw bilowi, przeto prosi mowca Izbę, ażeby odrzuciła tę rezolucyę.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek Hartingtona 289 głosami przeciw 183.

(Wojna w południowej Afryce). Najnowsze wiadomości z południowo-afrykańskiego teatru wojny sięgają do 1 lipca i opiewają według depeszy, którą otrzymało *Biuro Reutera* z Kapstadtu:

„Umsintwagna przybył 24 czerwca do fortu Napoleon. Przywiózł propozycye pokojowe i piękny ząb słoni jako dar i symbol szczerości swojej misyi. Życzył on sobie, aby druga dywizya zatrzymała się w marszu, powiedziano mu jednak, że propozycye pokojowe należy złożyć generałowi Chelmsfordowi w głównej kwaterze i że pochód tylko pod tym warunkiem będzie wstrzymany, jeśli zakomunikowane dawniej preliminarya zostaną przyjęte. Warunkami temi są, jak wiadomo, zwrot zabranych pod Izandulą armat, ogólne rozbrojenie Zulusów i wynagrodzenie kosztów wojennych w formie 15.000 wołów. Garnet Wolseley przybył rano 28 czerwca do Durbanu a po południu tegoż dnia do Pietermaritzburga, gdzie złożył przysięgę jako główny komisarz i naczelny dowódca wojsk brytyjskich w południowej Afryce. Dzisiaj na pokładzie *Shaha* ma się udać do portu Durnfordu. Z fortu Napoleona do Durnfordu prowadzi dość dobra droga a pomiędzy Forrester a Tommorton przywrócono komunikacyę. *Natal* odpłynął z zapasami do Durbanu. Według autentycznych wiadomości przyłączył się lord Chelmsford do lotnej kolumny i przybył do Magoribonium. Dzisiaj przybędzie prawdopodobnie do Ulundi. Generał Newdigate jest tylko o trzy dni marszu oddalony od Ulundi. Tysiąc Zulusów przekroczyło 25 czerwca Tugalę pod Middledrifte. Zabili dwóch mężczyzn i sześć kobiet, spalili kilka *kraalów* i zabrali pewną liczbę bydła. Wracając z tej wyprawy napadli na policyę graniczną, przyczem zamieniono kilka strzałów. Przed kilku dniami zaczepił oddział Zulusów kilka przyjaznych Anglikom szczepów niedaleko Derby i Laydenborgu.“

Specyalny korespondent *Standardu* donosi z Capetownu dnia 1 lipca: Cetewayo prosi teraz na prawdę o pokój i dowiedziałem się, że kampania w rzeczy samej już się kończy. Zulusowie mają być rozbrojeni i dać znaczne wynagrodzenie kosztów wojennych. Sądzę, że warunki zostały przyjęte, ale dotąd nie ogłoszono o tem żadnych urzędowych wiadomości. Tymczasem *Daily Telegraph* dowiaduje się, że lord Chelmsford odrzucił propozycye pokojowe Cetewaya, jednakże Wolseley zganił ten krok i kazał prosić Cetewaya, aby natychmiast wysłał nad granicę trzech nacelników dla rozpoczęcia rokowań. Podług doniesień *Timesa* stał Cetewayo 30 czerwca w 10.000 ludzi na północ od Ulundi.

Standard pisze: „Przeciwko zawarciu pokoju dałoby się jedynie to powiedzieć, że obecnie, gdy po sześciomiesięcznych kłopotach i trudach jesteśmy w możności złamania wszelkiego oporu, byłoby w każdym razie lepiej podyktować warunki pokoju w stolicy nieprzyjacielskiej. Lord Chelmsford mógłby poprzednio zakomunikować Cetewayowi warunki, któreby mu po przybyciu do Ulundi przedłożył do przyjęcia; ale przedewszystkiem należałoby się zapewnić o tem, że wojska nasze w rzeczy samej dotrą do Ulundi, aby tam przyjąć formalne poddanie się. Tak w Abisynii jak w kraju Aszantów królowie owych ludów dopytywali się w ostatniej chwili o warunki pokoju, ale lord Napier i Garnet Wolseley odpowiedzieli im, że już za późno wstrzymywać pochód i że zupełne podanie się i obsadzenie stolicy królewskiej jest koniecznem. Ale już od długiego czasu pewną jest rzeczą, że lord Chelmsford nie jest ani Napierem ani Wolseleyem.“

O dawniejszych wypadkach otrzymały *Times* następujące dwie depesze. Pierwsza z fortu Marschall, Isopezi Hill z dnia 19 czerwca opiewa: „Dzisiaj o świcie rozpoczęła pochód kolumna generała brygady Wooda. Około południa przekroczyła kolumna generała Newdigate rzekę i obsadziła dawne obozowisko generała Wooda. Wojska były zatrudnione przez cały dzień przy budowie „fortu Marschall“. Kawalerya patrolowała w okolicy. Kontyngens kawaleryi i krajowców, który towarzyszył konwojowi wysłanemu do obozu nad rzeką Opoko po drzewo opałowe, widział 80 Zulusów na okolicznych wzgórzach. Kawalerya Bullera ucierała się z nieprzyjacielem. Słychać, że na wzgórzu Inhlazatze stoją także Zulusowie. Bitwa jest prawdopodobną.“ Druga depesza datowana z głównej kwatery Ibabanango z 20 czerwca pomiędzy innemi: „Szwadron ułanów, który nas wczoraj opuścił u fortu Marschall, aby się udać do Rorkes Drift, powrócił dzisiaj. Ludzie ci opowiadają, że 30 dragonów konnych i 60 pieszych, nadto dwie kompanie 24 pułku piechoty i oddział krajowców wyruszyli z Rorkes-Driftu, aby pogrzebać poległych pod Isandulą. Dzisiaj rano posunął się generał Wood o sześć mil naprzód. Generał Newdigate wyruszył wczoraj z Isopezi do Ibabanango. Zulusowie ciągle się cofają. Lord Chelmsford przyłączy się ze sztabem po przekroczeniu rzeki Umthlotoosi do kolumny lotnej. Od szpiegów przybyłych z Ulundi dowiedział się Wood, że Cetewayo jest przygnębiony z powodu niechęci do wojny, jaka ogarnęła jego ludność i że sam przybędzie do Silhepenskraalu nad rzeką Umlabane, aby prosić o pokój. Pewien naczelnik i prorok przepowiedział upadek Zulusów, ponieważ Cetewayo usunął z pewnego kraalu „Inkartę“ czyli święte siedlisko bóstwa. Zulusowie są zabobonni i upadli na duchu. Szpiegi wątpią o szczerości życzeń pokojowych króla Kafrów.“

KRONIKA

(P) **Najjaśniejszy Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Eufrozynie Midzińskiej, wdowie po gr. kat. plebanie z Rzeczycy, dożywotni dar z łaski rocznie 70 zł.; Aleksandrze Majbrodowej, wdowie po plebanie z Sosnowa, roczne 80 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: Sprawa umieszczenia 8-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, tudzież szkoły ludowej im. Konarskiego; wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Duchenskiego względem zakupna realności pod l. 379¼. Prośba klasztoru pp. Benedyktynek o pozwolenie oparkanienia zaułku znajdującego się przy końcu ulicy Pieszej i między zabudowaniami tegoż konwentu i zatwierdzenie zarządzeń poczynionych co do nadzoru plantacyj miejskich.

— **P. prezydent miasta** Aleksander Jasiński rozpoczął dnia 22 b. m. 6 tygodniowy urlop, a urzędowanie objął pierwszy wiceprezydent p. dr. Marceli Madeyski.

+ **Revue Slave**, pismo poświęcone literaturze słowiańskiej a przeważnie polskiej, które wychodziło w Warszawie, zostało chwilowo zwinięte, pocznie jednak wkrótce znowu wychodzić w Krakowie pod redakcyą znanego zaszczytnie miłośnika i tłómacza arcydzieł literatury i poezyi naszej, pana Juliusza Mien. O obecnym stanie tego wydawnictwa i o przyszłych zamiarach redakcyi najlepiej poinformuje list pana Mien, pisany do nas w tej sprawie, z którego pozwalamy sobie podać ważniejszy ustęp. Po skreśleniu trudności, jakie *Revue Slave* spotykała ze strony cenzury rossyjskiej, pisze p. Mien: „Zamierzamy przenieść redakcyę do Krakowa; ale zastrasza nas przysłowiowa obojętność publiczności galicyjskiej. Opuszczając Warszawę tracimy większą część naszych abonentów, zarówno Polaków jak Rossyan. Czy możemy liczyć na ich odszkodowanie w Galicyi?... Zmieniamy format *Revue Slave* nadając jej rozmiary paryzkiej *Revue politique et litteraire*. Cena przedpłaty wynosić będzie 8 zł. na rok, a więc byłaby przystępną dla wszystkich. *Revue* wychodzić będzie dwa razy na miesiąc a co trzeci miesiąc dołączany będzie jako dodatek jeden tom, zawierający przekłady najznakomitszych dzieł literatury słowiańskiej prozą lub wierszem. Dodatek ten obejmie najcelniejsze powieści polskie, czeskie, kroackie i t. p. Przygotowujemy także historyę literatur słowiańskich, napisaną w całkiem innym duchu niż znana książka p. Courrière. Pismo nasze za wierać będzie analizy i krótsze artykuły, tudzież dokładną bibliografię słowiańską. Polityką mało zajmować się będziemy. Czy powiedzie się nam?... Oto kwestya. Zdaje mi się przecież, że publiczność uzna pożyteczność pisma, które nastręcza sposobność przełamania apatyi zagranicy wobec literatury polskiej, tak pięknej i potężnej. Znany jestem dość w kraju, aby wiedziano, że serdecznemi sympatyami łączę się z ziemią, którą kocham jak drugą moją ojczyznę. Czemużby nie miano zachęcić i poprzeć moich bezinteresownych usiłowań? Potrzeba nam stu pięćdziesięciu do dwustu abonentów w Galicyi przez jeden rok. Po upływie tego czasu, wyrobimy już sobie koło czytelników we Francyi, Anglii i we Włoszech...“ Popieramy jak można niedyskrecyę podając ten ustęp z prywatnego listu pana Mien, pisanego do redakcyi *Gazety Lwowskiej*. Mniemamy jednak, że pan szczerość i przekonywająca siła jego skromnych argumentów poprze lepiej i wymowniej wydawnictwo *Revue Slave*, które literaturze naszej może oddać znamienite usługi, niż artykuły dziennikarskie. Pocieszamy się nadzieją, że słowa przytoczone nie przeminą bez echa i odziału w kraju, który zanadto często bywał spotwarzany za granicą przez Sacher-Masochów, Francozów *e tutti quanti*, aby mu nie zależało na zyskaniu uczciwej i sympatycznej reprezentacyi literackiej przed Europą.

(K) **Ruch budowlany** w mieście naszem wzmógł się z porą letnią nadspodziewanie, chociaż nowych domów buduje się mało. Zarząd miejski obok przebrukowywania ryneku, które jest już na ukończeniu, tudzież kilku ulic, wykonał trąbę kanałową na ulicy Ruskiej, buduje wielki kanał na ulicy Gródeckiej, przesklepia Pełtew wprost kamienicy p. Sznajdera na ulicy Akademickiej, przyprowadza ostatecznie do porządku plantacye i skwery i urządził nową studnię wytryskową murowaną na placu Halickim koło sądu karnego, oraz zaczął kopanie studni na wysoko położonej ulicy Teatyńskiej, koło ogrodu takzwanego Małego Seminaryum łacińskiego, w dzielnicy miasta, dotąd pod względem obfitości wody bardzo upośledzonej. Nowa studnia na placu Halickim, zbudowana z ciosowego kamienia, ozdobiona będzie posągiem wyobrażającym „Świeciankę“, którego wykonanie powierzono młodemu rzeźbiarzowi ze Lwowa, uczniowi akademii rzeźbiarskiej w Wiedniu, panu Błotnickiemu. Dawna studnia na placu Halickim została zasypana, a na jej miejscu w części tegoż placu pomiędzy ulicą Halicką a placem Maryackim, gdzie już się ładnie rozwinęły zasadzone przed siedmiu laty kasztany, urządzają właśnie nowy skwer. Przedsiębiorstwo kolei konnej już także zwozi materyał do budowy. Pięknie wygląda starożytna, poważna wieża Wołoskiej cerkwi, około 80 metrów wysoka, od dołu do szczytu ubrana rusztowaniami, na których roją się robotnicy, zajęci jej restauracyą. Wieża ta z ciosowego kamienia, po raz ostatni restaurowana w roku 1795, dostanie teraz mozajkowe okna, które dotychczas były po największej części zamurowane, nowe gzemsy i balustrady, oraz nowe pokrycie blaszane, a jeżeli dotychczas była jednym z najpoważniejszych zabytków Lwowa, będzie teraz także jedną z pierwszych jego ozdób. Nie można tego powiedzieć niestety o nowej wieżyczce na sędziwym kościele ormiańskim, która pięcią kopułkami swemi zanadto trąci Azyą, jakkolwiek może jest wiernym wyrazem odrębnego typu architektonicznego, jaki się wytworzył w Eczmiadzynie. Nareszcie znaczna liczba domów prywatnych upiększa się lub rozszerza, co mianowicie powiedzieć można o tyle zaniedbanej dotąd ulicy Ruskiej, o Rynku, placu Halickim i t. d.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisano na dzień 19 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Statystyka policyjna.** W zeszłym miesiącu czerwcu b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 1086 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 131, za oszustwo i sprzeniewierzenie 19, za obrazę i opór straży policyjnej 20, za uszkodzenie ciała 13, za nierząd 17, za nieostrożną jazdę 27, za opilstwo 105, za burdę publiczną 133, za żebranie 26, i za włóczęgostwo 393 osób; od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 182 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 46, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 224 osób; magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 114, do dalszego zarządzenia 46, a celem zbadania przynależności gminnej 6 osób. Resztę 650 aresztowanych traktowano policyjnie. Nadto ukarano za przekroczenie regulaminu jazdy 33 dorożkarzy, a za przekroczenie regulaminu dla sług 22 służących, za nieprzestrzeganie godziny policyjnej pociągnięto do odpowiedzialności 19 szynkarzy. Za niemeldowanie lokatorów ukarano policyjnie 38 osób. — W ubiegłym miesiącu było ogółem 257 wypadków kradzieży i 4 gwałtu publicznego, 23 oszustwa, 17 sprzeniewierzenia, 2 obrazy Majestatu, 45 pobicia i skaleczenia, 34 nieostrożnej i spiesznej jazdy, 7 pokąsania przez psów, 1 uszkodzenia złośliwego cudzej własności, 6 gry hazardowej, 12 dręczenia zwierząt i 4 wypadków samobójstwa.

† **Ks. Konrad Martin**, biskup paderboński, jak donosi *Volksblatt*, umarł d. 16 b. m. na wygnaniu.

— **Kanclerz rossyjski**, książę Aleksander Gorczakow, skończył w tych dniach ośmdziesiąty rok życia, a 62 rok służby dyplomatycznej, którą rozpoczął mając lat 18. Książę Gorczakow, syn Michała, urodził się w r. 1799; kształcił się w liceum carskosielskiem, gdzie ukończył nauki w r. 1817. Jako attaché przy hrabi Nesselrode'm i hr. Capo d'Istria, uczestniczył w pracach kongresów opawskiego, lublańskiego i werońskiego. W roku 1822 otrzymał nominacyę na sekretarza poselstwa w Londynie, a w r. 1827 został pierwszym sekretarzem ambasady w Rzymie. W następnym roku przeznaczony został na posła nadzwyczajnego przy dworach we Florencyi i Lukce. Od roku 1841 do 1850 piastował urząd posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy dworze witemberskim, a następnie został posłem przy Rzeszy Niemieckiej. Później zajmował także urząd przy dworze wiedeńskim. Teraźniejszą posadę zajmuje od 29 kwietnia 1856 roku: godność kanclerza otrzymał w roku 1867.

— **Akademia francuska** przyznała na ten rok nagrodę Jana Reynaud w sumie 10.000 franków, na wniosek Juliusza Simona, panu Henrykowi Bornier, autorowi słynnej tragedyi *Córka Rolanda*.

— **Pilaszkowice**, jeden z najpiękniejszych majątków w ziemi Lubelskiej, sprzedane zostały w tych czasach przez p. Braunschweiga, hrabiemu Władysławowi Mielżyńskiemu. W Pilaszkowicach znajduje się obszerny park z odwiecznemi drzewami, sadzonemi ręką króla Jana III, a modrzewie w tym parku nie mają sobie równych pod względem grubości w całem Królestwie. Dwór Pilaszkowicki jeszcze przed niedawnymi czasy posiadał kuchnię z olbrzymim piecem, w którym niegdyś całego wołu pieczono. Były tam i inne z dawnych czasów pamiątki, które się zatarły przy budowie nowego dworu.

— **Wielki skarb.** *Mosk. Wied.* otrzymały z Wjazmy, w gubernii smoleńskiej, następujące doniesienie: Niedawno temu przybył do Wjazmy Prusak, nazwiskiem Filiner, i wszedł w stosunki z najpierwszymi kupcami tego miasta, Kustarewem i Neronowem, przed którymi zwierzył się z wielką tajemnicą. Wyznał im mianowicie, iż dostał się w jego ręce stary dokument, z którego wypływa w sposób nieulegający wątpliwości, że w lesie pomiędzy wsiami Sołowicami a Borczem, w powiecie wjazemskim zakopany jest niezmierny skarb cara Iwana Okrutnego. Skarb ten składać się ma z dwóch złotych podków, złotego krzyża ważącego dwa pudy (33 kilogramów), oraz z kilku beczułek monet złotych i srebrnych wartości 49 milionów rubli! W skutek tego Filiner zdołał nakłonić rzeczonych dwóch kupców do zawarcia z nim układu, zobowiązującego ich do dostarczenia środków, celem poszukiwań za ogromnym skarbem. W razie znalezienia tegoż trzej wspólnicy mają się nim podzielić w równej

części. Ponieważ grunt, na którym według starego dokumentu wrzekomy skarb ma być zakopany, jest obecnie własnością popa sołowickiego, wspólnicy zobowiązali się w razie wykopania skarbu wynagrodzić tegoż 15 procentami znalezionej sumy. Około stu robotników pracuje obecnie nad przekopaniem tego gruntu, lecz dotychczas znaleziono tylko parę złotych podków. Tysiące ludzi z okolicy pospiesza codziennie do Sołowiec, ażeby się naocznie przekonać o tym „cudzie“, a celem zapobieżenia jakim nieporządkom rząd wysłał tam żandarmów i oddział wojska.

— **Za lichwiarzami** wydalił w tych dniach z Moskwy generał gubernator książę Dołgorukow także wszelkich kataryukarzy, arfistów, kuglarzy i t. p.

— **Po amerykańsku.** Dzień 4 b. m. obchodzono w całej Unii północno-amerykańskiej starym obyczajem bardzo uroczyście jako rocznicę ogłoszenia niepodległości „wuja Jonathana“, ale też i starym obyczajem amerykańskim radośne uniesienia ludności były powodem licznych i tym razem wypadków nieszczęśliwych. W Nowym Jorku, pomimo surowego zakazu policyi strzelano po ulicach — a strzelano z ostro nabitej broni — tak zawzięcie, że parę osób zginęło od kul „radości“, ośmnaście otrzymało postrzały w nogi, jedenaście w ręce a trzy w piersi. Czworo dzieci, które bawiły się „pukawkami“ na dachach, spadło na ziemię, a czterdzieści osób różnego stanu i wieku oparzyło się przy spalaniu ogni sztucznych. Dalej w radosny ten dzień kilka przepełnionych podróżnymi statków spacerowych, „pokazało słońcu swoje dna“, jak mówią marynarze, t. j. przewróciło się w skutek przeciążenia i szczęśliwie poszło na dno portu nowojorskiego. Straż ogniowa w dniu tym nie widziała swoich koszar ani na chwilę, gdyż ciągle była alarmowaną z powodu 30 pożarów, jakie upamiętniły radośny obchód, dzięki zbyt rzęsistej iluminacyi.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Bochnia.** (Pod kołami pociągu) utraciła życie w Chodenicach wdowa po urzędniku Franciszka Kolmer. — Nieszczęśliwa położyła się na szynach przed nadjeżdżającym pociągiem osobowym w zamiarze samobójczym.

*** **Brzozów.** (Nieczyste sumienie) snać popchnęło do samobójstwa włościanina Wawrzyńca Tymowicza w gminie Przedmieście Dynowskie, który utopił się w Sanie z powodu, iż w czasie sprzeczki z żoną ta ostatnia wymawiała mu, że przed laty 13 zabił swoją pierwszą żonę. Dochodzenie sądowe zarządzone.

*** **Chrzanów.** (Wypadek na kolei i w kopalni. Zabójstwo). Na stacyi w Szczakowej dnia 15 b. m. po południu, żona dozorcy ekscentrów, Antonina Waja, zamierzając przejść w poprzek szyn pomiędzy wagonami do swojego mieszkania ze znacznym ciężarem w obu rękach, uderzona została przesuwanemi wagonami tak silnie, że na miejscu życie zakończyła. — W płuczce galmanu w Kątach, piętnastoletni Feliks Grudzień przez własną nieostrożność utracił życie, porwany i zdruzgotany kołami transmissyjnemi. — W stanie nietrzeźwym uderzył włościanin Jan Noworyta 60 letniego Jana Boronia z Tenczynka podczas sprzeczki tak mocno, że tenże nie odzyskawszy już mowy w 6 dni potem życie zakończył.

*** **Gorlice**. (W kopalni nafty) w Krygu spuścić się chciał do jednego z szybów robotnik z innej kopalni, Wincenty Jeż. Inni robotnicy, wiedząc że znajduje się w stanie nietrzeźwym, odpędzali go od szybu, nagle jednak Jeż wyrwawszy się im z rąk skoczył do podziemia, zkąd go już nieżywego wydobyto. Jeż był nałogowym opojem i marnotrawcą, zachodzi więc podejrzenie, że skoczył do szybu w zamiarze samobójczym.

*** **Gródek**. (Wypadek dzieciobójstwa) zdarzył się w Małkowicach. Wyrodna matka, licząca lat zaledwie 15, została wyśledzona i uwięziona.

*** **Horodenka**. (Koło młyńskie) pochwyciło i zdruzgotało na śmieć głuchoniemego mielnika w Niezwiskach, Iwana Kowalczuka, a w skutek własnej tegoż nieostrożności.

*** **Kołomyja.** (Morderstwo) W nocy na 25 czerwca włościanin z Jspasa Nykoła Ławruk, jak się zdaje przez jednego z sąsiadów został tak ciężko pobity, że znaleziony nie zdołał już wymienić mordercy i wkrótce życie zakończył. Podejrzany o tę zbrodnię włościanin jest w śledztwie.

*** **Kraków**. (W płomieniach) zginął dnia 16 b. m. gospodarz Maciej Lipka w Więckowicach. W stanie nietrzeźwym poszedł na odpoczynek z fajką zapaloną do stodoły, a wkrótce potem wybuchł z tej stodoły pożar tak gwałtowny, że ratunek był niemożliwy.

*** **Lwów.** (Przy naprawie kościoła) w Hodowicy robotnik Leszko Kaliczyński z Lipiny spadł przez własną nieostrożność z wysokości 8 sążni tak nieszczęśliwie, że do dwóch godzin życie zakończył.

*** **Nadwórna.** (Bez śladu) zginął gospodarz i gajowy dworski Iwan Kondruk z Jabłonicy. Wyszedł jeszcze dnia 27 czerwca w służbie do lasów dworskich, jak się zdaje ku granicy węgierskiej, i dotychczas nie powrócił do domu. Ponieważ wszelkie poszukiwania za nim nie odniosły skutku, zachodzi obawa, że spotkało go jakie nieszczęście. Celem dalszych poszukiwań zawiadomiono o tym wypadku sąsiednie żupaństwo węgierskie w Szigecie.

*** **Nisko.** (Kilku przemytników) z Królestwa, zakupiwszy wódkę u arendarza w Tarnogórze, wzięło sobie z powrotem dwóch włościan miejscowych za przewodników. Przy przeprawie przez San w nocy, jeden z tych ostatnich, Wojciech Zawół, chybił brodu i utonął, ponieważ był bardzo piany.

*** **Stanisławów.** (Wystrzałem z karabinu) odebrał sobie życie w ogrodzie jednego z gospodarzy w Wołczyńcu żandarm posterunku bukaczowskiego Jan Köhler. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **Tłumacz**. (Nieznanych) z nazwiska i pochodzenia dwóch topielców zwłoki wyrzuciła woda Dniestru w pobliżu Niżniowa. Były to zwłoki 15 letniej dziewczyny i ahłopca w tym samym wieku, o jasnych włosach. Na zwłokach, wykazujących już wysoki stopień zepsucia, nie znaleziono nawet szczątków odzieży.

Gospodarstwo wielkich miast.

(§) W lipcowym zeszycie miesięcznika statystycznego, wydawanego przez wiedeńską komisyę statystyczną zestawił p. M. Pigerle budżet większych miast austryackich od r. 1870 do 1876. W rubryce dla Lwowa jest jedna luka; braknie budżetu za r. 1873. Według tego zestawienia na pierwszem miejscu co do wysokości cyfr w dochodach i wydatkach stoi oczywiście stolica państwa Wiedeń (w r. 1876 dochody 18,159.521 zł. a wydatki 19,937.564 zł.). Ponieważ stolica Węgier nie jest objęta tym wykazem, przeto drugie miejsce zajmuje Praga (w r. 1876 dochody 3,131.487 zł. a wydatki 4,781 536 zł.), trzeci Tryest (w. r. 1876 dochody 2,275.009 zł. a wydatki 2,579 074 zł.), czwarty Graz (w. r. 1876 dochody 1,214.497 zł. a wydatki 1,240.126 zł.). Lwów według budżetu z r. 1876 zajmuje co do dochodu miejsce po Gracu (1,011.230 zł.) a co do wydatków przewyższa stolicę styryjską (1,313.047 zł.). Lwów jest ostatniem z rzędu miastem, wykazującem przeszło milion zł. w dochodach i wydatkach. Następuje potem kilkanaście miast z budżetami tylko krociowemi a między niemi Kraków zajmuje jedno z pierwszych miejsc (w r. 1876 dochody 504.475 zł. a wydatki 531.238 zł.). Mniej więcej na równi stoją z Krakowem Berno, Salzburg, Linz i Czerniowce.

Z porównania budżetów wszystkich miast austryackich, które objęte są tym wykazem, okazuje się, że w peryodzie 1870—1876 dochody i wydatki wzrastają ciągle, a niedobory przewyższają nadwyżki. Lwów miał w tym peryodzie tylko dwa razy nadwyżkę. Wynosiła w 1870 r. 8209 złr. czyli 1·1 prc. dochodów, a w 1874 r. 76.162 złr. czyli 8·2 prc. dochodów. Niedobór natomiast wynosił w 1871 r. 43.394 złr. czyli 5·8 prc., wydatków w 1872 r. 21.283 złr. czyli 2·6 prc. wydatków, w 1875 r. 22.206 złr. czyli 2·1 prc. wydatków, a w 1876 r. 301.817 złr. czyli 23 prc. wydatków. Kraków miał nadwyżkę w latach 1870—1872 (5·7 prc., 9·8 prc. i 6·1 prc. dochodów), a w następnych czterech latach niedobór (15·8 prc., 1·6 prc. dwa razy i 5 prc. wydatków). Co autor mówi wogóle o przyczynach tego wzrostu tak cyfr budżetowych wogóle, jak i wysokości niedoboru, to się da zastosować do Lwowa i Krakowa. Wzrost dochodów wypływa głównie z podniesienia podatku gminnego, a wzrost wydatków spowodowały większe potrzeby na cele administracyi w skutek rozszerzenia autonomii gminnej, na rozszerzenie istniejących lub założenie nowych zakładów naukowych, i na publiczne budowle. Jeżeli zestawimy budżety r. 1870 z budżetami r. 1876, to okazuje się, że we Lwowie wzrosły dochody o 274 648 złr. czyli 37·3 prc., a wydatki o 584.674 złr. czyli 80.3 prc., w Krakowie zaś dochody o 232.292 złr. czyli 85.3 prc., a wydatki o 274 679 złr. czyli 107·1 prc. W niektórych rubrykach wydatki szczególnie się podwoiły, do 100 prc. i wyżej. We Lwowie wzrost taki nastąpił w dwóch rubrykach: w wydatkach na cele wyznaniowe i szkolne oraz w wydatkach na umorzenie długów. Krakowski budżet miejski wykazuje taki wzrost wydatków w obu powyższych rubrykach, a nadto w rubrykach: wydatki na zaopatrzenie ubogich i rozmaite inne.

Osobna tablica wykazuje, w jakim stosunku w każdem z miast tam wymienionych wydatki bywają pokrywane przez własne dochody gminy i podatki gminne a w razie, gdy oba te źródła nie wystarczają, przez pożyczki lub inne operacye kredytowe. W tym wykazie Lwów zajmuje stanowisko wybitne i korzystne. W peryodzie 1871—1875 własne dochody gminy wynosiły 80·6 prc. całej sumy wydatków, (w Krakowie 42·5 prc. z miast obcych w Wiedniu 39·1 prc. w Gracu 34·5 prc. w Pradze 48·9 prc.) dochody z podatku gminnego 19·1 prc. całej sumy wydatków, (w Krakowie 56 prc. z miast obcych w Wiedniu 35·5 prc, w Gracu 57·4 prc. w Pradze 31·3 prc.) W peryodzie powyżej wskazanym Lwów prawie nie potrzebował uciekać się do operacyi kredytowych, jako trzeciego źródła dochodów w razie niedostateczności dwóch pierwszych. Przeciętna wysokość funduszów z tego źródła zaczerpniętych, wynosiła w powyżej wskazanym peryodzie 0·3 prc. ogólnej sumy wydatków, (w Krakowie 1·5 prc. z miast obcych w Wiedniu 25·4 prc. w Gracu 8·1 prc, w Pradze 19·8 prc.) Szczęśliwy stosunek własnych dochodów gminy do ogólnej sumy wydatków w tak krótkim peryodzie nie może jednak służyć za podstawę do ocenienia zamożności gminy. Zaraz po tym peryodzie w r. 1876 stosunek ten zmienił się na niekorzyść. Własne dochody gminy wynosiły tylko 55 prc. ogólnej sumy wydatków, 22 prc. wydatków pokryto z podatku gminnego a 23 prc. z operacyi kredytowej. W tym samym roku Kraków własnemi dochodami pokrył 39·5 prc. wydatków, podatkiem gminnym 55·5 prc. a operacyą kredytową 5 prc. Jednakże i w roku 1876 Lwów zajmował jedno z pierwszych miejsc między miastami austryackiemi co do wysokości procentu własnych dochodów do ogólnej sumy wydatków.

W drugim rozdziale swojej pracy p. Pigerle zestawia co do budżetu pięć ludniejszych miast austryackich: Wiedeń, Pragę, Tryest, Graz, Berno i Lwów z 18 większemi miastami zagranicy. Z tego zestawienia okazuje się najpierw ten ciekawy rezultat, że Lwów bardzo skromnie wyzyskuje źródło podatkowe. Co do procentu dochodów z tego źródła w stosunku do ogólnej sumy dochodów Lwów zajmuje przedostatnie (22) a Lipsk ostatnie (23) miejsce. Jeżeli jednak dochód z podatku gminnego zestawiony zostanie z cyfrą ludności, to Lwów zajmie jeszcze korzystniejsze stanowisko niż Lipsk. W przecięciu bowiem przypada na jednego mieszkańca miasta Lwowa 8·27 franków (w Lipsku 13·62 franków, w Bukareszcie 14·18, w Bernie 14·47, w Pradze 17·72, w Wrocławiu 18·48, w Monachium 18·95, w Gracu 22·80, w Turynie 26·22, w Berlinie 27·49, w Budapeszcie 29·92, w Wiedniu 34·35, w Tryeście 48·95, w Rzymie 57·09, w Florencyi 60·57, w Genui 62·10, w Paryżu 74·70 franków). Z zestawienia pojedynczych rubryk wydatków okazuje się, że na administracyę i publiczne bezpieczeństwo Lwów wydaje stosunkowo najwięcej z 23 miast objętych wykazem. Ponieważ jednak co do tej rubryki wydatków forma budżetu miast austryackich i zagranicznych nie jest jednakowa a w skutek tego p. Pigerle przestawiał niektóre pozycye, przeto nie powtarzamy cyfr, jako niedających dokładnego wyobrażenia o właściwych wydatkach na administracyę i publiczne bezpieczeństwo. Na zaopatrzenie ubogich Lwów wydaje 2·5 prc. ogólnej sumy wydatków t. j. więcej od Budapesztu (1·4 prc.), Frankfurtu (2·2 prc.) i Bukaresztu (0·3 prc.) a niemal tyle, co Florencya (2·8 prc.) i Liege (2·7 prc). Na cele wyznań i oświaty (wyjęte są z tej rubryki wydatki na budowle kościelne i szkolne) Lwów wydaje 6·5 prc. ogólnej sumy wydatków t. j. więcej niż Florencya (3·3 prc.), Rzym (5·6 prc.), Paryż (5 prc.), Liege (0·6 prc.), Kopenhaga i Chrystyania (5·8 prc.), Bukareszt (1 prc.). Na publiczne budowle wydaje Lwów 18·6 prc. ogólnej sumy wydatków. Wyższy procent wykazuje tylko Wiedeń (19·4), Praga (21·4), Genua (20·1), Sztokholm (22·4), Frankfurt (22·2) i Berlin (21·4). W tablicy tej p. Pigerle zestawiał cyfre budżetowe nie z jednego roku dla wszystkich miast, gdyż nie miał tak dokładnego materyału. Co do Lwowa cyfry do zestawienia użyte pochodzą z budżetu na r. 1876.

OSTATNIA POCZTA

W gminnym okręgu wyborczym Suczawa-Radowce-Kimpolung na Bukowinie wybrany został 21 b. m. posłem do Rady państwa minister Horst 193 głosami przeciw 171, które padły na radcę sądu krajowego Piteya.

Chaireddin basza pozostaje na stanowisku w. wezyra, ponieważ sułtan zgodził się na jego program. W tych kilku słowach depeszy mieści się wiadomość ogromnego znaczenia, a to nietylko dla Turcyi samej, lecz także dla Europy. Dla Europy oznacza ona stanowcze zwycięztwo dyplomacyi angielskiej, która w ostatnich czasach coraz energiczniej nalegała na Portę, aby już raz przystąpiła do reform w administracyi, sądownictwie i finansach i dowiodła tem swej żywotności. Jedynym mężem stanu, zdolnym w obecnej chwili skutecznie przeprowadzić te reformy, jest według zdania Layarda Chaireddin basza, który też objawił gotowość do tego dzieła. W pałacu sułtańskim nie chciano jednak ani słyszeć o reformach, które zniewoliłyby do oszczędności i położyłyby kres marnotrawstwu grosza publicznego. Tem się tłómaczy ów długi i zacięty opór, owo systematyczne intrygowanie przeciw Chaireddinowi, któremu chciano zgotować podobny los, jak niegdyś Midhatowi. Za pozór do tych intryg posłużyło znane żądanie Chaireddina, aby mu wolno było złożyć gabinet jednolity i odpowiedzialny, któryby był wolny od wpływów seraju. Warunek ten przedstawiano jako chęć podkopania powagi sułtana, i używano wszelkich sposobów, aby Mahmud Nedimowi utorować drogę do w. wezyratu. Szczęściem dla Turcyi, intrygi zostały sparaliżowane, a sułtan zatrzymując Chaireddina, dał dowód, że dobro kraju ceni wyżej nad osobiste względy.

Także energiczna postawa mocarstw zachodnich w kwestyi egipskiej przyczyniła się wiele do szczęśliwego rozwiązania tego przesilenia. Chaireddin basza skłania się jak wiadomo, do żądania Francyi i Anglii, aby sułtan w nowym fermanie inwestytury zwrócił Tewfikowi baszy przywileje nadane ojcu jego fermanem z r. 1873. Ambasadorowie Francyi i Anglii ponowili temi dniami to żądanie w tonie energicznym, niemal groźnym, dając dość wyraźnie do zrozumienia, że w danym razie nie wahaliby się proklamować niepodległości Egiptu. Groźba skutkowała — a uległość sułtana, jeżeli wolno sądzić o przyszłości, wyjdzie na dobre jemu samemu.

Zły humor rządu republikańskiego we Francyi z powodu sympatyi okazywanej przez najwyższe sfery angielskie poległemu księciu Napoleonowi znalazł podobno oficyalny wyraz w poufnem zapytaniu, wystosowanem do gabinetu angielskiego, jak republika tłumaczyć sobie ma udział dyplomacyi i ministrów w pogrzebie księcia. Rząd angielski miał odpowiedzić, że książę Napoleon był członkiem rodziny monarszej, że zaś był oraz oficerem angielskim, więc władze angielskie wzięły udział w jego pogrzebie. W związku z tą „wymianą zdań“ stoi zapowiedziane w Izbie gmin przez przyjaciela republiki francuskiej, radykalistę Jenkinsa zapytanie, czyli rząd wykonywa jaką kontrolę nad umieszczeniem pomników w opactwie westminsterskiem i czy rząd zamierza przeszkodzić temu, aby w Westminster pochowano zwłoki ks. Napoleona, którego uważano za pretendenta do nieistniejącego we Francyi republikańskiej tronu. Z tego powodu zapytał znów irlandzki deputowany Callan, konserwatysta, czy Jenkius ma prawo argumentować w ten sposób i szukać w poległym oficerze angielskim pretendenta do obcego tronu.

Legitymiści francuscy obchodzili 20 b. m. w kilku miastach francuskich dzień św. Ludwika. W Marsylii na uczcie danej z tego powodu przewodniczący markiz Foresta mówił w imieniu hr. Chamborda i rzekł, że upoważnionym jest do oświadczenia, iż Henryk V nie przenosi bynajmniej pobytu za granicą, owszem pragnie przybyć do Francyi. Legitymiści chcieliby przeciągnąć na swą stronę tę część bonapartystów, które nie może pogodzić się z ks. Napoleonem Hieronimem z powodu jego antikatolickich przekonań.

Ewakuacya wschodniej Rumelii przez armię rossyjską postępuje szybko naprzód. Ks. Dundukow wydał wszystkim komendantom rozkaz, aby najdalej 26 b. m. dotarli ze swemi oddziałami do punktów, w których wojska wsiąść mogą na statki. Także Aleko basza otrzymał od komendy korpusu okupacyjnego pismo z doniesieniem, że do dnia 1 sierpnia nie będzie już w prowincyi ani jednego żołnierza rossyjskiego.

Dyskussya w parlamencie angielskim nad wyprawą rossyjską przeciw Turkomanom dała *Petersburgskim Wiedom* powód do uwag, które w zupełności potwierdzają nasze przypuszczenia o właściwym celu tej wyprawy. Organ ten na pół urzędowy pisze: „Sekretarz spraw zagranicznych, p. Bourke, oświadczył 14go b. m., że rząd rossyjski i hr. Szuwałow zawiadomili gabinet angielski, iż o wyprawie naszych wojsk na Merw nawet mowy być nie może. Nie wątpimy bynajmniej o tem, że generał Łazarew nie otrzymał instrukcyj do pochodu na Merw. Ale wojna, którą naród europejski przeciw ludowi azyatyckiemu prowadzi, nie może być ścieśnianą żadnemi z góry określonemi granicami. Wojna przeciw Turkomanom albo tylko

wyprawa przeciw nim może w toku operacyj wywołać konieczność zajęcia Merwu, chociaż cel może i bez tego da się osiągnąć. Zresztą nie posiadają Turkomani nawet takiego rządu, jaki znajduje się w Afganistanie, t. j. rządu, któryby mógł dać rękojmię, że Turkomani i bez zajęcia Merwu spełnią swe zobowiązania względem Rossyi. Z tego wynika, że kwestya co do Merwu może być rozwiązaną tylko zapomocą przygnębiającego wrażenia, jakie sukces broni rossyjskiej wywrze na Turkomanach "

W włoskiej Izbie deputowanych Micheli i Musolino interpelowali 21 b. m. rząd w kwestyi tureckiej i greckiej. Micheli pragnie korzystnego dla Grecyi wykonania traktatu berlińskiego i mniema, że Włochy powinny także wystąpić w obronie interesów swoich w Egipcie. Musolino natomiast sądzi, iż Włochy powinny udzielić Grecyi rady, aby się zgodziła na proponowane przez Turcyę granice. Damiani konstatuje zmniejszenie się wpływu włoskiego w Tunisie. Sella powiada, że do zachowania wpływu potrzeba silnych środków a my się ich pozbawiamy. Depretis oświadcza, że rząd działał zawsze w sposób sympatyczny dla Grecyi. Mowca nie może zapuszczać się w dyskusyę nad kwestyą granic, gdyż wszystkie mocarstwa rozwiązanie tej kwestyi pozostawiły swoim reprezentantom. Co się tyczy Egiptu, to Włochy zabezpieczyły swoje interesa. Nie naruszono żadnego układu z Tunisem. Mowca spodziewa się, że Cairoli prowadzić będzie dalej rozpoczęte kroki, aby ustalić nasz wpływ w Tunisie. Bonghi interpeluje rząd z powodu oświadczenia angielskiego ambasadora Pageta, że Depretis pokazał mu projekt granic greckich ułożony przez konsula Gubernatisa. Mowca zaleca rządowi, aby swoim reprezentantom kazał popierać oznaczoną traktatem berlińskim granicę. Depretis odpowiada, że pokazał projekt Gubernatisa, który był poważną pracą, rząd atoli wyłuszczył swoje zapatrywania w nocie wystósowanej do mocarstw. Praca komisyi jest daleko trudniejszą aniżeli zwyczajna rektyfikacya granicy.

Cairoli odpowiada na rozmaite interpelacye: „Co się tyczy przeszłości, to mogę zaspokoić Izbę oświadczenia Depretisa, co do przyszłości zaś, to normą postępowania dla ministerstwa będzie zasada narodowości. W sporze grecko-tureckim rząd trzymać się będzie odnośnych artykułów traktatu berlińskiego. Wstępne rokowania mocarstw pośredniczących już się rozpoczęły, i postanowiono stronom interesowanym zakomunikować tylko jednomyślne uchwały. Turcya nie zamianowała jeszcze swoich pełnomocników, jednakże nie sprzeciwia się postępowaniu mocarstw. Jest nadzieja, że podejmie na nowo rokowania z Grecyą. Kwestya egipska jest skomplikowaną i drażliwą a obowiązkiem ministerstwa jest działać z wszelką przezornością. Z aktów dyplomatycznych pokaże się, że ministerstwa zabezpieczyły interesa włoskie przeciw przewadze innych rządów. Włochy wymieniły z mocarstwami zdania i osiągnęły, że bez porozumienia z Portą żadne zmiany nie mogą być przedsiębrane i że postanowiono finanse egipskie poprawić przez wspólną akcyę mocarstw. Włochy mają w Tunisie ważne interesa. Wspomniany przez Damiani'ego zewnętrzny wpływ jest skutkiem napływu prywatnego kapitału. Rząd tunetański nie zrobił spekulantom żadnych ustępstw uszczuplających jego swobodę. Należałoby sobie życzyć, aby kapitały włoskie zwróciły się ku Tunisowi. Minister wyraża nadzieję, że interpelanci będą zadowoleni z jego odpowiedzi." Damiani i Micheli oświadczają, że są zadowoleni, Bonghi zaś przeciwnie, że nie jest zadowolony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lipca. *Polit. Corr.* podaje w sprawie pogłosek o zaburzeniach w Bośnii następujące autentyczne doniesienie: Dnia 16 bm. ludność Husnu popadła w zatarg z tamtejszą żadarmeryą, która musiała użyć broni palnej. Jeden z podżegaczy został zabity, a drugi ciężko ranny. Zandarmerya nie poniosła żadnej straty. Pułkownik Gröller wysłał kompanię piechoty do Husnu, a tamtejszy posterunek wojskowy otrzymał małe wzmocnienie. Dnia 18 b. m. generał Killicz udał się do Husnu celem zarządzenia potrzebnych środków. Odtąd pokój nie został już zakłócony.

Pol. Cor. donosi z Konstantynopola: Karatheodory basza podał już wczoraj ambasadorom mocarstw zachodnich półurzędownie tekst fermanu inwestytury dla wicekróla. Ferman ten ma częściowo przywracać ferman z r. 1873.

Z Bukaresztu donosi *Pol. Cor.*: Ponieważ Dymitr Ghika i Borianu nie przyjęli misyi złożenia nowego gabinetu, przeto książę konferował z wybitnymi politykami i postanowił poruczyć Bratianowi złożenie gabinetu z żywiołów różnych stronnictw. Na tajnem posiedzeniu obu Izb oświadczył Bratiano, że spodziewa się, iż w środę nowy gabinet zostanie utworzony.

Wiedeń, 22 lipca. *Pol. Cor.* donosi z Aten: Ponieważ stronnictwo rządowe i opozycya rozporządzają w Izbie jednakową liczbą głosów (80), cały gabinet wniósł demisyę, aby król mógł przyjąć demisyę lub rozwiązać Izbę. Król miał dziś powołać do siebie przewódzców opozycyi.

Gastein, 22 lipca. Cesarz niemiecki przybył tu o godzinie 6 wieczorem w najlepszem zdrowiu i został serdecznie powitany przez gości kąpielowych.

Wersal, 22 lipca. Izba przyjęła projekt ustawy, upoważniającej rząd do przedłużenia traktatów handlowych. Minister handlu Tirard przemawiał na rzecz traktatów handlowych.

Senat obradował nad interpelacyą Baragnona z prawicy, ganiącą postępowanie ministra sprawiedliwości w sprawie rady stanu. Senat przyjął 153 głosami przeciw 112 porządek dzienny, aprobujący postępowanie ministra i wyrażający zaufanie w jego roztropność sprawiedliwość i stanowczość.

Londyn, 22 lipca. W Izbie gmin Bourke oświadczył, że konsul brytyjski remonstrował u władz tureckich w sprawie gwałtów popełnionych na żydowskich wychodźcach z Karlowy. Tureckie władze zarządziły dochodzenia i środki zaradcze. Jeden urzędnik turecki został usunięty za postępowanie swoje w tej sprawie.

Londyn, 22 lipca. Lord Chelmsford telegrafuje 30 czerwca do Wolseleya, że posłowie Cetewaya odjechali, aby mu oznajmić, że wojska brytyjskie przekroczą 1 lipca Uruwolosi, a 3 lipca zawieszą kroki nieprzyjacielskie, oczekując wydania bydła i dział. Jeżeli Cetewayo nie spełni żądań, wojska zaraz poruszą się naprzód. Wolseley przybył do portu Durnford, ale wylądowanie nie powiodło się.

Wiedeń, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Pery donoszą do *Presse*, że rokowania grecko-tureckie rozpoczną się temi dniami. Tureckie władze w Epirze i Tessalji otrzymały nakaz ściągać już teraz podatki za czas aż do wiosny 1880.

Z Aleksandryi donoszą, że wicekról egipski uwiadomił gabinety francuzki i angielski, że nie może przyjąć nowego fermanu Porty, który odbiera mu prawo zawierania traktatów handlowych. Sułtan ofiarował byłemu wicekrólowi egipskiemu, Ismaelowi baszy, wyspę Chios jako miejsce pobytu.

Z Serajewa donoszą, że na granicy baszaliku Nowobazarskiego służba forpocztowa uregulowaną została według normy wojennej. Do miejsc granicznych odchodzą transporty żywności — jednakże wkroczenie wojsk w okręg, który ma być okupowany, nie nastąpi przed przybyciem tureckiej komisyi, na której czele stoi Husni basza. Krążą pogłoski, że na gościńcu pod Czajnicą oddział inzynierskiego korpusu i robotnicy zostali napadnięci przez zbrojną bandę, która przybyć miała z okolic nadgranicznych. Kilku żołnierzy raniono. Pogłoski te potwierdzono ze strony wojskowej. Kilku pojmanych bandytów ma wojsko przystawić dziś do Serajewa.

Londyn, 23 lipca. W Izbie gmin Dilke uzasadniał wniosek wystosowania adresu do korony, aby Turcya zniewolona została do wykonania traktatu berlińskiego w sprawie reform i granicy greckiej. Hanbory wniósł, aby Izba wyraziła zadowolenie rządowi z powodu wykonania głównych artykułów traktatu berlińskiego. Bourke złożył na Portę całą odpowiedzialność za niewykonanie reform, przedstawił niepomyślne stosunki w Małej Azyi i oświadczył, że Anglia jest zdecydowana wyjednać na wszelki sposób reformę administracyi tureckiej przyjacielskiemi przedstawieniami, jeżeli to będzie możliwem, lub innemi środkami, które później wzięte będą pod rozwagę. Co do Grecyi rząd żywo pragnie, aby przyszło do skutku porozumienie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lipca 1879, godzina 2 min. 10. Losy kredytowe 168·— Węg. akcye kredyt. 257·—. Akcye anglo-austr. 125·10, Akcye banku Union 88·40, Akcye kolei Karola Ludwika 237·—, Akcye kolei północnej 218·50, Akcye kolei południowej 87·—, Akcye kolei Alföld 138·25, Akcye kolei Elżbiety 184·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·75 Galic. oblig. indemn. 90·25, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·30, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 124·25, Rubel papierowy 1·19¾, Wiedeńskie losy 111·25. Węgierskie losy 103·20, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·62 Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 22 lipca, godzina 4 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—

Wiedeń, dnia 23 lipca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 270·—, Anglo-austr. 124·70. Akcye banku Union 88·20, Kolej Kar. Ludw. 236·50, Południowa 87·—, Napoleonsdor 9·20½, Rubel papier. 1·18¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lipca 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236	75	239	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	135	50	138	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	220	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	90	50	91	40
„ „ „ 4 pr. „	83	50	84	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	50	91	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	—	95	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	89	75	90	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93	—	94	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	49
Dukat cesarski	5	42	5	52
Napoleondor	9	18	9	26
Półimperyał	9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	20—	1	22—
100 marek niemieckich	56	50	57	20
Srebro	99	60	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 19 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.—	67.15
luty-sierpień	67.10	67.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.20	68.35
kwiecień-październik	68.15	68 30
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.75	117.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.50	126 90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 —	158 50
„ „ 1864 „ po 50 „	157.50	158.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.80	101. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	78.70	78 85
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	90.—	90.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84 75	85 25
Węgier	87.25	88 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	125 80	126.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272 60	272.80
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	795.—	798. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	581.—	582 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	184.75	185.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. k.	2191.—	2196.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	236 50	237.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	136.—	136.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	279.75	280.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	104 50	104 75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.50	90 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90.50	90 75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.30	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	97.75	98.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	101 —	—.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.25	77.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	103.—
„ „ „ II emisyi	101 40	101 80
„ „ „ III „	100 75	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	85.75	86.—
z r. 1868	79.25	79.75
z r. 1872	75.50	76 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	73 50	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168 75	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	102 75	103.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.50	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.75	115 95
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.49.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.20 —	9.21.—
Rossyjski imperyał	9 46 50	9 47.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 22 lipca 1879.

	zł.	c:
Jednolity dług państwa w banknotach	66	85
„ „ „ w srebrze	68	15
Renta w złocie	78	75
Losy pożyczki z roku 1860	126	25
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	270	90
Londyn	115	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20½
Dukat cesarski men.	5	49—
100 marek niemieckich	56	70

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 lipca 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 728 56mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 15.2°C. Prężność pary 12.0m. Wilgoć 85% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 13.3°R.

Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 lipca 1879.

Hotel Warszawski.

Pp S. Romanowski z Piotrowa. Z. Roussoavec z Kiszeniewa.

Hotel Angielski.

Pp. D. Tomaszewski z Warszawy. Jul. Winnicki z Boryszkowic.

Hotel George'a

Pp. W. Fedorowicz z Okna. A. Odlanicki-Poczobut z Podola rossyjsk. S. Puzyna z Rossyi. K Suchodolski z Sosnowa. M. Goldbaum z Jass. K Lamprecht z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. Gheorgian z Jass. H. Malinowski z Joroczyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Czosnowski na Wołyń. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. W. hr. Potocki do Krakowa. H. Rylski do Dłużniowa. Wład. Tchorznicki do Nadyb.

Dziennik Urzędowy

(4456 3—3) **Edykt.**

L. 13483. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lipca 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma

I. Dla posiadłości tabularnych:

1. Szeparowce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
2. Głuszków i
3. Zofijówka (2 i 3 gmina katast. Głuszków) w okręgu Horedenieckiego ck. sądu powiatowego;
4. Darowice i
5. Kupiatycze w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego;
6. Janów w okręgu Samborskiego ck. sądu powiatowego miej. del.
7. Błożew górna i
8. Wola rajnowa w okręgu Starosolskiego c. k. sądu powiat.
9. Uhersko w okręgu Stryjskiego c. k. sadu powiat.
10. Bryń w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
11. Posiecz i Majdan w okręgu Bohorodczańskiego c. k. sądu powiat.
12. Czystyłow (niegdyś przyległość dóbr Biała)
13. Wieś Czystyłów (z dóbr Czystyłów i Biała wydzielone)
14. Biała
15. Krąglak Białecki i
16. Browar Białecki (14, 15, 16 do gminy kat. Biała) i
17. Kurowce — a to część czyli połowa do Stanisławowa Rozwadowskiego należąca, w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.
18. Skałat miasto w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Szeparowce podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
2. Darowice i
3. Kupiatycze podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiat.
4. Janow podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
5. Błożew gorna i
6. Wola rajnowa podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.
7. Uhersko podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.
8. Bryń podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
9. Posiecz — Majdan podlegających Boborodczańskiemu c. k. sądowi powiat.
10. Biała i
11. Kurowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
12. Skałat miasto podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiat. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I, 1, 2, 3 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 4, 5 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 6, 7, 8, 9 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 10 i 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie, a pod I 12 do 18 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Tarnopolu, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1, 2 3 do ck. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 4, 5, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 6—9 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 10, 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie a pod I 12-18 do ck. sądu obwodowego w Tarnopolu; zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 sierpnia 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4941 1—3) **Edykt.**

L. 6632. C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie Gittli Zuckermann przeciw Antoniemu i Annie Budzianowskim pto. 126 zł. odbędzie się 29 września, 27 października i 24 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod N. k. 173 w Kołomyi na przedmieściu Kuckiem położonej, ciała tabularnego niemającej protokołem z dnia 4go września 1875 l. 7001 zastawniczo opisanej i na 1741 zł. ocenionej. Zakład wynosi 174 zł. 10 ct. Resztę warunków licytacyi, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została ustanowiony został adw. Dra. Zakrzewski z zastępstwem adw. Dra. Freydenberga.

Kołomyja dnia 10go lipca 1879.

(4880) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3 und 8 Juli 1879, Zl. 15136, 15832 und 15833, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten.

„Delnicke Listy" Nr. 19 vom 2 Juli 1879 wegen des Leitartikels „Co ciniti mame", wegen des Feuilletonartikels „O polednach v fabrice", dann wegen des Artikels „Rusko" nach den §§. 302 und 305 St. G.,

„Sozialpolitische Rundschau" Nr. 7 vom 1 Juli 1879 II Auflage wegen des Gedichtes „Der Abschied von der Heimat" nach den §§. 65 a und 302 St. G.

„Humoristicke Listy" Nr. 27 vom 6 Juli 1879 wegen des Gedichtes „Israeli" dann wegen des Artikels „Jarku když" bis . . „spojeni" nach §. 302 St. G.

L. 28345. (1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy z powodu zgonu śp. Józefa Jabłońskiego i opróżnienia miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

Konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi I. W. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty 3go ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a wszczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 20 lipca 1879.

(4956) L. 34658.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady kierownika ubocznego urzędu cłowego I klasy w Bełzcu w X klasie rangi, z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe prośby zaopatrzone w dowody złożonego egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jak nie mniej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 19 lipca 1879.

(4946 1—3) **Edykt.**

L 4494. C. k. Sąd deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a. w. a względnie spłaconej jeszcze reszty 330 złr. 95 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jędrzeja Sikory pod l. k. 136 w Niechobrzu w powiecie rzeszowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 złr. aw.

Wadyum 170 złr. w a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 28 czerwca 1879.

(4943 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4663. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż sub. praes. 17 lipca 1879 l. 4663 wniósł przeciwko niemu Stanisław Skrzyński pozew o zapłacenie sumy 2000 złr. w. a. z przyn. który do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi adwokatowi Drwi. Maxymilianowi Kostheimowi z substytucyą adw. Dr. Bindera celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczony został.

Zaleca się więc temuż nieobecnemu, aby rzeczonenemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, ogółem wszelkich możebnych środków do obrony użył, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sobie samemu przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 17 lipca 1879.

(4953 1—3) **Edykt.**

L. 1844. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi wsprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Piliszko o 150 złr. z pn. w dniach 22 września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 131 w Miękiszu nowym położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 28 czerwca 1879.

(4945 1—3) **Edykt.**

L. 4495. C. k. Sąd deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 413 złr. 71 ct. aw. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Gajdka pod l. k. 12 w Niechobrzu w powiecie rzeszowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2450 złr. aw

Wadyum 245 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 28 czerwca 1879.

(4942) **Ogłoszenie.**

L. 3370 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma c. k. Apteka obwodowa Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu i podpis tej firmy Roman Jakubowski do rejestru handlowego firm pojedynczych w dniu 25 czerwca 1879 zostały w pisane.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 5 lipca 1879.

(4862 3—3) **Edykt.**

L. 4633. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż przeciw niemu na dniu dzisiejszym wydany nakaz zapłaty na rzecz Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego sumy wekslowej 180 zł. z p. n. i że celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Wawrauscha z substytucyą adw. Dra Reinera.

Rzeszów 17 lipca 1879.

(4875 3—3) **Konkurs.**

L. 2177. Na posadę prokuratora państwa przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie lub ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z roczną płacą VII rangi tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Podania mają być przedłożone Nadprokuratoryi Państwa do 6 sierpnia b. r.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów dnia 19 lipca 1879.

(4863 3—3) **Edykt.**

L. 4632. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż przeciw niemu dnia dzisiejszego wydany został nakaz zapłaty na rzecz Jędrzeja Prosata sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratorem Dra Wawrauscha z substytucyą adw. Dra Reinera.

Rzeszów dnia 17 lipca 1879.

(4865) 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 9475. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Waleryę Radecką niniejszym edyktem, że p. Felix Drozdowski wniósł przeiw niej pod dniem 27 Stycznia 1879 do l. 1351 pozew wekslowy o zapłacenie 101 złr. 89 ct. i że wskutek tego wydanym został przeciw niej nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1879 do l. 1351.

Ponieważ pobyt Waleryi Radeckiej nie jest wiadomym, przeto ustanowiono adw. Dra. Malawskiego kuratorem, zaś adw. Dra. Tokarza substytutem tegoż dla niej w powyższym sporze i doręczono naksz zapłaty z 30 stycznia 1879 l. 1351 do rąk kuratora.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(4872 3—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem publiczaie że celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. a. w. z procentem 6/100 od dnia 20 listopada 1866 bieżącym i p. n. z. dozwala się na rzecz J. Eibenschütza na egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 7/24 części gruntu „Łazówka“ w Wadowicach położonego, ciało tabularne stanowiącego a to w dwóch terminach dnia 14 sierpnia i dnia 11 września 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a.

Wadynm 60 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 31 maja 1879.

(4860 3—3) **Edykt.**

L. 8229. Ck. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że na żądanie S. Rosenstocka przedsięwzięta będzie dnia 28 sierpnia 1879 o 9 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich w Łuhu położonych, ciała tabularnego niestanowiących jako to domu mieszkalnego pod l. 22/2 i gruntu N. rep. 254 Józefa Sawczuka, realności l. 2/5 Sefana Turczyniaka, realności l. 20 i gruntu l. 251 masy leżącej Iwana Ersteniuka, realności l. 35 Iwana Pańkowa, domu mieszkalnego l. 134 w Łuhu i gruntu rep. 186 w Delatynie położonego.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 złr., drugiej 65 złr., trzeciej 180 złr., czwartej 75 a piątej 90 złr., poręczne 10 proc. ceny wywołania.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedaną i to nawet niżej ceny szacunkowej

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 czerwca 1879.

(4881 3—3) **Edykt.**

L. 4464. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr. i 59.671 złr. 79 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Czarna w byłym obwodzie Sanockim położonych, dłużniczki p. Heleny z hr. Rusockich Wilczyńskiej własnych, w trzech terminach dnia 22 września, 22 września i 23 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr w sumie 132.010 złr. w. a.

Wadyum wynosi 13.201 złr. w. a.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze podpisanego sądu.

Gdyby w powyższych terminach dobra rzeczone ani za ani wyżej ceny wywołania sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dniu 24 października 1879 o godzinie 4 po południu.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych: Jakóba Maurycego Diamand, Izaka Margules, Charlotte Mittelman, Samuela Schönbach, Franciszka Zychlińskiego i Samuela Heing do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1878 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata Dra. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4883 3—3) **Edykt.**

L. 6322. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 31340 złr. 27 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowice tudzież lasu do tychże dóbr przydzielonego, Zygmunta Drohojewskiego własnych, w drodze publicznego przetargu w dniu 28 sierpnia 1879, w dniu 25 września 1879 i w dniu 27 października 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi połowa wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 66500 złr. przyjętej, 33250 złr., wadyum wynosi 3325 złr.

Na pierwszym i drugim terminie będzie rzeczona połowa dóbr za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za cenę powyższej wierzytelności odpowiadającej sprzedaną.

Na wypadek niemożności uzyskania tej ceny kupna ustanawia się termin, celem ułożenia warunków ułatwiających na 31 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 2 lipca 1879.

(4882 3—3) **Edykt.**

L. 5734. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wiezytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 2393 złr. 51 ct. m. k. 2945 złr. 75 ct. i 1990 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Graziowa górna w powiecie Dobromilskim Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 sierpnia 1879, 26 września 1879 i 30 października 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14810 złr. a wadyum 1481 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 25 czerwca 1879.

(4871 3—3) **Edykt.**

L. 2265. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Linkerta w ilości 150 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Margarety Enders niepodzielnej połowy realności pod l. spis. 20 w Zboiskach na dnie 22 września, 13 października i 17 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 28 złr. 10 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 marca 1879.

(4867 3—3) **Edykt.**

L. 3084. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 118 złr. 19 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach 6 sierpnia, 9 września i 15 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Ubermana pod l. 21 w Dembowie, w powiecie łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1100 złr. a wadyum 110 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Przeworsk 20 maja 1879.

(4859 3—3) **Edykt.**

L. 2968. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że, na żądanie S. Rosenstocka przedsięwzięta będzie dnia 21 sierpnia 1879 o 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich, ciała tabularnego niestanowiących w Dorze położonych jako to: a) realności pod l. 259 Hrycia Semeniuka własnej, b) realności nr. 42, Ilka i Michała Marczuków, c) realności nr. 23 Iwana Grypiuk, d) realności wiejskiej bez nr. Ołeksy Jakubiaka, e) realności bez nr. a gruntu nr. 20 Iwana Weksiuka.

Cenę wywołania realności pierwszej stanowi cena szacunkowa 100 złr., drugiej 300 złr., trzeciej 70 złr., czwartej 165 złr., piątej 105 złr. w. a., poręczne 10 proc. ceny szacunkowej. Realności te każda z osobna i tylko przy jednym termie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 czerwca 1879.

(4869 3—3) **Edykt.**

L. 7394. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spissbacha w ilości 200 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jana Zacharewicza realności pod l. spis. 83 w Wulce poturz. na dnie 14 października, 24 listopada i 29 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 98 złr. w, a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 czerwca 1879.

(4870 3—3) **Edykt.**

L. 15032. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Cipy Zigmana w ilości 52 złr. w. a z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Leona i Nastki Dolinowskich realności pod l. spis. 119 w Sokalu na dnie 15 września, 13 października i 24 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 33 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 marca 1879.

(4874 3—3) **Edikt.**

Zl. 28051. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekanten Jakob Schulim Feld und Jossel Feld kundgemacht, daß gegen sie die gegenwärtigen Eigenthümer der unter Nr. 354 2/4 gelegenen Realität Rachel Malke Sunik geb. Mimeles, Rifke Basche Reizes geb. Mimeles, Debore Badian geb. Mimeles, Dresel Mimeles, Moses Maier Mimeles, Biene Mimeles und Reise Fischer eine Klage auf Löschung der für sie auf dieser Realität nach Dom. 16 pag. 217 n 3 on. einverleibten Haftung ausgetragen haben, und da sie dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannt sind, so wurde für sie der Hr. Adw. Dr. Till mit Substituirung des Adw. Dr. Pomianowski zum Kurator bestellt, und ihm diese Klage mit der Bestimmung einer Frist von 90 Tagen zur Erstattung der Einrede zugestellt.

Dieselben werden daher aufgefordert entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Curator die entsprechende Information mitzutheilen oder einen anderen Vertreter sich wählen und davon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, als sonsten dieselben alle hieraus entstehenden nachtheiligen Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Lemberg am 11 Juni 1879.

(4886 3—3) **Edykt.**

L. 3444. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 44 zł. z pn. sprzedane zostaną dwie parcele gruntu w Dmytrowie Marka Maciacha własne, na rzecz Izaaka Golden, w terminach 2 września 1879 14 października 1879 i 12 listopada 1879, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 175 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę waruków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów 23 czerwca 1879.

(4885 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5595. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 102 w Ujkowicach położonej, dłużnika Franciszka Fronczaka wedle wykazu hipotecznego l. 158 karty B. poz. 1. własnej w dniach 3 września 1879, 22 października 1879 i 25 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w biurze Nr. 20 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Przemyśl, dnia 18 czerwca 1879.

(4887 3—3) **Edykt.**

L. 3557. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 62 zł. z pn. sprzedane zostaną dwa kawałki pola należące do realności pod l. 69 w Płowem stanowiące własność Mikołaja Kowaluka na rzecz Benjamina Wolfa w terminach 2 września 14 października i 12 listopada 1879 o god. 9 z rana. Cena wywoławcza 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 24 czerwca 1879.

(4861 3—3) **Edykt.**

L. 1205 Sąd obwodowy ogłasza, że do zwolił rozdzielenia dóbr Straszów i Grabowa na dwa oddzielne ciała tabularne zatrzymując dla pierwszego ciała według wykazu hip. l. 93 na karcie B. poz. 13 własność Franciszka Streca pod nazwiskiem Straszów i Grabowa górne dawny wykaz hipoteczny l. 93 oznaczony i tworząc dla drugiego ciała według wykazu hip. l. 93 na karcie B. poz 16 własność Michała Müška zupełnie nowy wykaz hipoteczny l. 210 pod nazwą Straszów i Grabowa dolne i pozostawiając w dawnym wykazie hipotecznym l. 93 na karcie C. w poz. 1 zaintabulowane prawo zastawu dla sumy 200 złp. na rzecz Zofii Sumanczowskiej, ewentualnie Antoniego Chodowicza a względnie konwentu Franciszkanów w przymiocie hipoteki łącznej na obydwóch tych ciałach tabularnych przy ustanowieniu, że dawne ciało hipoteczne dla tej hipoteki łącznej tworzy kartę główną, a nowe pod l. 210 utworzone, kartę uboczną.

O czem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Sumanczowską, i Antoniego Chodowicza do rąk kuratora adw. Dr. Żelechowskiego W Nowym Sączu z podstawieniem adw. Dr. Olszewskiego w Nowym Sączu zawiadamiamy.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 20 kwietnia 1879.

(4884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5594. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 140 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 82 w Ujkowicach położonej, wedle wykazu hipotecznego L. 49, karty B. poz. 1, dłużnika Grzegorza Górskiego własnej, w dniach 2go września, 15 października i 18go listopada 1879, zawsze o godzinie 9 rano w biurze nr. 20, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 18 czerwca 1879.

(4866 3—3) **Edykt.**

L. 2585. C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia, że na żądanie Eufemii Antoniewicz celem zaspokojenia kwoty 55 zł. a. w. z pn. zezwolił na licytacyę 1/12 części realności w Brodach wedle Dom. 4 fol. 35 n. 7 haer. Klemensa Rödera własnej.

Licytacya odbędzie się na 31 lipca 29 sierpnia i 30 września każdym razem o 11 rano.

Cena szacunkowa 389 zł. 50 ct. a. w. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 39 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

Brody dnia 6 maja 1879.

(4868 3—3) **Edykt.**

L. 512. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Kazimierzowi i Katarzynie małż. Walczakom pto 250 zł. względnie reszty 206 zł. 86 zł. z p. n. egzekucyjną sprzedaż realności dłużników wyżej nazwanych własnej pod l. k. 25 w Tapinie położonej niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 19 sierpnia 22 września i 22 października 1879 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k Sąd powiatowy
Radymno 11 kwietnia 1879.

(4835 3—3) **Edykt.**

L. 5673. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że na pozew Katarzyny Nykel z Gwoździca przeciwko Janowi Kozakowi z Gwoździca o zapłacenie sumy 112 złr. w. a. wyznaczono termin do rozprawy w c. k. sądzie tutejszym na dzień 1 października 1879 o godzinie 9 rano niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozaka dla którego ustanowiono kuratorem Michała Sudoła z Gwoździca wzywa się aby doniósł o swojem obecnem miejscu pobytu, wskazał innego zastępcę lub potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, gdyż skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisze.

Nisko dnia 30 czerwca 1879.

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

L. 24863. Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1880, ewentualnie na trzylecie po koniec r. 1882, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne. Termina licytacyjne oznaczone będą przez Wydziały powiatowe, pomiędzy 1 września, a 10 października b. r.

(4802 2-3)

Wykaz ogólny stacyi mytniczych wystawionych na licytację.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.	Uwagi
1	I.	Kraków, Chełmek	Chrzanowski	Podzagórnie (z domkiem)	771	
2				Chełmek	444	
3				Przegorzały	1788	
4		Kraków, Baran	Krakowski	Bińczyce (z domkiem)	2443	
5		Czyżyny. Cło		Mogiła („)	1304	
6		Zator, Wadowice	Wadowicki	Graboszyce	1267	
						8017 złr.
7	II.	Zakluczyn, Sącz, Niedzica	Brzeski	Bieśnik (pod Zakluczynem) (z domkiem)	1155	
8			Nowy-Sącz	Gródek	686	
9				Zabełcze (z domkiem)	1776	
10				Łącko (Maszkowice)	918	
11				Stary-Sącz	2508	
12				Łękica (Krościenko)	640	
						7683 złr.
13	III.	Gorlice, Konieczna	Nowy-Targ	Dędno	1057	
14		Czortków, Nowy-Targ, Zabornia		Nowy-Targ (czarny Dunajec)	1227	
15				Nowy-Targ (biały „)	1911	
16				Obidowa (Klikuszowa) (z domkiem)	741	
17		Krościenko, Szczawnica	Nowy-Sącz	Szczawnica („)	500	
						5436 złr.
18	IV.	Gorlice, Konieczna	Gorlicki	Konieczna	729	
19				Gładyszów (z domkiem)	451	
20				Ropica ruska („)	1215	
21				Siary („)	1620	
						4015 złr.
22	V.	Dębica, Nadbrzezie	Pilzno	Brzeźnica	2105	
23			Ropczyce	Dąbie	1000	
24			Mielecki	Tuszów (Malinie) (z domkiem)	1876	
25				Annopól („)	787	
26			Tarnobrzegski	Miechocin („)	1480	
27				Wielowieś	947	
						8195 złr.
28	VI.	Dynów, Sanok	Brzozów	Grabownica	821	
29				Niewistka	527	
30				Dynów (zapor dwie) (z domkami)	2475	
31		Przemyśl Sanok	Sanocki	Olchowce („)	330	
32				Tyrawa wołoska	275	
33				Załuże (Wujskie) („)	454	
34			Dobromil	Bircza	1805	
						6687 złr.
35	VII.	Jarosław, Bełzec	Jarosław	Jarosław	8098	
36			Cieszanów	Bełzec	1376	
37				Płazów	1586	
38				Cieszanów	1891	
39				Oleszyce	1613	
40				Wulka zapałowska	6190	
						20754 złr.
41	VIII.	Żółkiew, Mosty, Krystynopol	Żółkiewski	Żółkiew	4050	
42				Mosty (mostowe) (z domkiem)	1251	
43				Mosty (drogowe)	1025	
						6326 złr.
44	IX.	Lwów, Rohatyn	Rohatyński	Zalipie	447	
45				Podkamień	1050	
46		Stanisławów, Bursztyn		Demianów	1784	
						3280 złr.
47	X.	Stanisławów, Bursztyn	Stanisławów	Jamnica	1300	
48				Halicz	2700	
49		Sielec, Zaleszczyki		Jezupol	1570	
50				Pobereże (Ochaba)	360	
51			Tłumacz	Miłowanie (Jurkówka)	672	
						6602 złr.
52	XI.	Sielec, Zaleszczyki	Tłumacz	Tłumacz	1772	
53			Horodenka	Niezwiska	1075	
54		Sniatyn, Załucze		Jasiennów	816	
55		Horodenka, Załucze	Sniatyński	Stecowa	381	
56				Mikulińce (z domkiem)	7080	
						11124 złr.
57	XII.	Monasterzyska, Czortków	Buczacki	Monasterzyska (z domkiem)	2768	
58		Monasterzyska, i Strusów Buczacz		Buczacz (z domkami)	7570	
59		Monasterzyska, Czortków	Czortkowski	Dzuryn (z domkami)	572	
60				Czortków „	1271	
						12181 złr.
61	XIII.	Buczacz, Tłuste	Buczacki	Zaleszczyki małe	1662	
62			Czortkowski	Koszyłowce	645	
63			Zaleszczycki	Tłuste	422	
						2729 złr.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.	Uwaga
64	XIV.	Czortków, Skała	Czortkowski	Dawidkowce (z domkiem)	850	
65		Zaleszczyki, Skała	Borszczowski	Białokiernica „	1620	
66			Zaleszczycki	Korolówka	926	
67				Bedrykowce	964	
68				Kasperowce (z domkiem)	822	
69			Borszczowski	Borszczów	677	
						4853 złr.
70	XV.	Borszczów, Okopy	Borszczowski	Krzywcze dolne	300	
71		Borszczów i Iwanie, Mosorówka		Iwanie (zapór dwie: pod Mielnicą i Ujściem biskupiem	2636	
72		Borszczów, Okopy		Babińce	267	
73				Perejmy (pod Wołkowicami)	550	
74				Kozaczówka (z domkiem)	534	
75		Iwanie, Mosorówka		Ujście biskupie	1582	
						5869 złr.
76	XVI	Złoczów-Brzeżany i Brzeżany-Tarnopol	Brzeżański	Brzeżany (zapor dwie) (z domkiem)	6262	
77		Brzeżany, Tarnopol		Herodyszcze (z domkiem)	1125	
78				Kozowa „	2225	
						9612 złr.
79	XVII.	Tarnopol, Podwołoczyska	Skałacki	Biała karczma	500	
80				Podwołoczyska (z domkiem)	8550	
						9050 złr.
81	XVIII	Husiatyn, Kopyczyńce	Husiatyński	Husiatyn (z domkiem)	1230	
82				Kroguleć	360	
						1590 złr.
83	—	Tarnów Szczucin	Dąbrowski	Bagienica (pod Dobrową z domkiem)	2943	
						2943 złr.
84	—	Tyśmienica, Kołomyja	Kołomyjski	Pochary	631	
						631 złr.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 1 września b. r. to jest przed terminem rozpoczęcia licytacyi powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe, wszakże tylko na pojedyńcze grupy tak jak one w wykazie licytacyjnym są oznaczone. Jeden i ten sam oferent może się ubiegać o łączną dzierzawę stacyi tylko do wysokości czynszu rocznego dwadzieścia cztery tysiące (24.000) złotych w. a. Oferty zbiorowe wnosić należy wprost do Wydziału krajowego wraz z wadyum, które wynosić ma 10 % łącznej kwoty wywołania.

Każda oferta zbiorowa z wyjątkiem dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną, i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki, tak licytacyi, jakoteż dzierzawy, i że wszystkim tym warunkom poddaje się całkowicie. Na kopercie oferty zbiorowej, wymieniony być ma przedmiot na który oferta jest złożona.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże odbędzie się w obec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Departamencie IV. Wydziału krajowego, lub też w kancelaryach odnośnych Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
we Lwowie dnia 10 lipca 1879.

Grott.

(4847 3—3) **Edykt.**

L. 2013. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 11 września i 15 października 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności Nr. 156 w Czernichowcach należące do Stefana Kikot, na rzecz uprz. c. k. gal. zakładu kred. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 191 złr. 84 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 350 złr. Zakład 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4849 3—3) **Edykt.**

L. 2011. C. k. sąd powiatowy Zbarazki ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 11 września i 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności nr. 69 w Łubjankach wyższych, należąca do Stefana i Agnieszki Kozar na rzecz ces. kr. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 392 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 800 zł. zakład 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4932 2—3) **Edykt.**

L. 33393. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Poneta z miejsa pobytu niewiadomego, iż na prośbę firmy handl. L. Süsswein & Syn, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 15 marca 1879, na 800 franków opiewającego i protestu z dnia 16go czerwca 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 franków z pn. na dniu 12 lipca 1879, nr. 33393 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty udzielono i że tedy rzeczą Józefa Poneeta jest temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4931 2—3) **Edykt.**

L. 28125. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy Chany Feigi Reitzes a to: Józef Salamon i Abraham Leib Reitzesy wnieśli pod dniem 3 października 1878 do l. 49977 pozew przeciw oświadczonym spadkobiercom Sary Rebeki Weinreb uniwersalnej spadkobierczyni Rachi Czyzec a to: Aronowi Herszowi Weinreb, Jakóbowi Beer Weinreb, Feidze Breindli Lam, Goldzie Weinreb zamęż. Kohn i Esterze Weinreb zamęż. Spiza o wykreślenie jak Dom 57 p. 265 n. 53 on. et. 31 ext. na częściach realności l. 202 m. we Lwowie hipotekowanej sumy 825 złr. ex majori 1430 złr 30 ct. M. k.

Ponieważ miejsce pobytu spółpozwanej Goldy Weireb zam. Kohn wiadomem nie jest zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tut. adwokata Dra. Łukę ze substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Goldę Weinreb zam. Kohn aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4925 2—3) **Edykt.**

L. 5545. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 173 sub. rep. 207 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Sobczyka własnej w dniach 27 sierpnia, 30 września i 31 października 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołdnia 1622 złr. 50 ct.

Wadyum 162 złr. 25 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 8 stycznia 1879.

(4933 2—3) **Edykt.**

L. 33394. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Zygmunta br. Drohojewskiego przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 25 stycznia 1879 za 697 zł. w. a. z pn. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 697 zł. w. a. z pn. na dniu 12 lipca 1879 Nr. 33394 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty udzielono i że tedy rzeczą Józefa Poneeta jest, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4904 2—3) **Edykt.**

L. 2403. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż ogłoszona w niniejszej Gazecie z br. w numerach 13, 15, 18 egzekucyjna licytacya realności pod l. 159 w Izdebniku Macieja Czwartka własnej przedsięwziętą zostanie w gmachu tutejszego sądu dnia 26 sierpnia, dnia 25 września i dn. 23 października 1879 pod warunkami poprzód ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy
Kalwarya dnia 1 lipca 1879.

(4888 2—3) **Edykt.**

L. 30558. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sarę Fendler, że przeciw niej i innym adwokat Lisowski jako kurator masy Augustyna Podlewskiego wniósł pozew de praes. 8 października 1878 l. 27372 o orzeczenie iż suma 1456 złp. 25 gr. w tabelli płatniczej 8 lipca 1872 l. 5289 zamieszczona z obligu 22 października 1824 pochodzącą uznaje się za likwidalną i wypłacalną.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej kuratorem tejże nieobecnej adwokata Stycznia z zastępstwem adwokata Balko ustanowił, z którym spór wytoczony wedł ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, by w przeciągu dni 90 do obrony wyznaczonej potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła; w ogóle zaś aby wszelkich do obrony możliwych środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 22 listopada 1878.

(4916 2—3) **Edykt.**

L. 18675 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 644 zł. 10 ct. z. pn. od Wincentego Wojcika, Stanisławowi Wątrobie należącej się, odbędzie się w dniach 4go września i 13go października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w Gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. 69 w Płazie położonego składającego się z zabudowania drewnianego na parceli budowlanej 166 obejmującego jedną izbę, chlewik i małą stodółkę i z parcel gruntowych 452, 453, 454, 455, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004 i 2017 włącznej przestrzeni 6 morgów 117□° dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 880 zł. Wadyum wynosi 88 zł. Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 25go kwietnia 1879.

(4892 2—3) **Edykt.**

L. 8159. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy rzeszowski zawiadamia niniejszem, że p. Stanisław Skrzyński wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi Łozińskiemu zastępowanemu przez kuratora adw. Dra. Wawrauscha pozew sumaryczny de pr. 18 lipca 1879 l. 8159 o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. z pn.

Rzeszów dnia 18 lipca 1879.

(4913 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8114. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 1000 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 22/21 m. w Samborze położonej, dłużnika Salkego Stein własnej protokołem do praes. 10 lutego 1877 l. 18131 ocenionej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Laden dnia 18 września dnia 23 października i dnia 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod tym warunkiem się odbędzie iż przy pierwszych dwu terminach ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej przy trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 8480 złr. 50 ct. a wadyum 848 zł. 5 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 lutego 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Erlicha zawiadamia.

Sambor dnia 24 czerwca 1879.

(4864 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3177. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż się na zaspokojenie resztującego kapitału pożyczkowego 2037 zł. 38 ct c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Tyczynie pod l. 187 położonej, a względnie gruntu pod l. top. 408str./418 now. z części dóbr Tyczyna „Prebenda św. krzyża" zwanej, wydzielonego, dłużnika Samuela Wahrhafta wedle Dom. 495 pag. 70 n. 1 i 2 haer. własnej, w tutejszo sądowym gmachu w dwóch terminach mianowicie dnia 7 sierpnia 1879 i dnia 11 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6000 zł. to jest sumę 600 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tut. sąd. archiwum przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu nieznanego Abrahama Tannenbauma jako i tych, którzyby po dniu 18 marca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nienależycie doręczoną została, przez ustanowionego kuratora Dra. Bindera z substytucyą Dra. Fechtdegena i przez edykta.

Rzeszów dnia 5 lipca 1879.

(4915 2—3) **Edykt.**

L. 6823. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Hersza Pasternaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzieslę w tutejszym sądzie w biurze pod l. 10, w trzech terminach a to: dnia 25 sierpnia 1879, dnia 30 września 1879 i dnia 4 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Krzywczy pod lk. 63 ciała tabularnego niestanowiącej, Sebestyana i Maryi Frnakowskich własnej.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w gotówce.

Akt opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Przemyślu przejrzeć.

Przemyśl dnia 31 maja 1879.

(4898 2—3) **Edykt.**

L. 8472. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w sprawie przeciw Pańkowi Podgórskiemu i Justynie Podgórskiej celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Mandelberga egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Tywonii położonej, wedle wykazu hip. 39 księgi gruntowej dla gminy kat. Tywonia na imię Pańka Podgórskiego i Justyny Podgórskiej zaintabulowanej, w tut. sądzie w dwóch terminach a to dnia 22 sierpnia i 26 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jeżeliby na powyższych terminach nikt nawet ceny wywołania nie podawał, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 października 1879 o 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1155 zł. zaś wadyum 115 zł.

Protokół przymusowego oszacowania i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności mogą być w registraturze c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przejrzanemi.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Jarosław 19 kwietnia 1879.

(4929 2—3) **Edykt.**

L. 561. Lwowski c. k. sąd miejski del. powiatowy S. II rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie resztującej sumy 375 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności i gruntów pod l. k. 212 i 247 w Jaryczowie nowym położonych Aleksandra Pańkiewicza własnych pod l. k. 26 w Jaryczowie starym Jacentego Chomiaka własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących, w protokole z dnia 28go maja 1877 zastawniczo opisanych, a w protokole z dnia 17 października 1877 oszacowanych pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania realności l. 212 stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1005 zł. w. a. realności l. 247 kwota 250 zł. w. a. a realności l. 26 kwota 200 zł. w. a.
2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych pupilarne pokrycie dających.
3. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to na dniu 8 sierpnia 1879 godz. 9 rano w którym tylko wyżej ceny szacunkowej realności powyższe sprzedane zostaną i na dniu 5 września 1879 godz. 9 rano w którym realności te i niżej takowej sprzedane będą.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Lwów 19 stycznia 1879.

(4908 2—3) **Edykt.**

L. 6339. Z c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1200 zł. z przyn. przymusowa licytacya realności pod l. 261 w Przemyślu położonej, Antoniego Midurskiego własnej na rzecz Berischa Lindenbauma i Markusa Horszowskiego która w jednym terminie a to na dniu 25 sierpnia 1879 o 10 godzinie przed południem w biurze l. 6 pod następującemi warunkami ułatwiającymi sprzedaną będzie.

1. Cena wywołania 6991 zł. realność ta zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.
2. Wadyum 700 zł.
3. Wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 10 grudnia 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna w czasie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Gawła.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4907 2—3) **Edykt.**

L. 3009. W dniach 29go sierpnia 22 września i 24 października 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 45 subrep. 33 w Ceniawie położonej dłużnika Iwana Deputowicza własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 12 lipca 1879.

(4900 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Herscha Bernhofa prawonabywcy Jenego Lotza celem zaspokojenia pretensyi 500 zlr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. 92 na przedmieściu niżnem w Stryju Jana Kiżewskiego własnej, w drodze licytacyi która się w sądzie tutejszym odbędzie w trzech terminach dnia 19 czerwca dnia 10 lipca i dnia 14go sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 824 zł. w. a.

Wadyum 82 zł. 40 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można w tutejszej registraturze lub w dzień licytacyi u dotyczącego komisarza przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 10 stycznia 1879.

(4918 2—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że pod dniem 8go marca 1879 l. 2380 wniósł Mikołaj Bazylewicz pozew sumaryczny przeciw masie leżącej po Julianie Kraińskim, tudzież Teresie Kraińskiej i Augustowi Kraińskiemu pto 90 zlr. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1879, o godzinie 9 rano, wyznaczony został.

Ponieważ Teresa Kraińska z miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Czaczkowskiego.

Wzywa się przeto Teresę Kraińską, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała.

Czortków, 6 czerwca 1879.

(4917 2—3) **Edykt.**

L. 10989. Ces. kr. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 219 mylnie 315 w Jagielnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Kahlenberga własnej, w dniach 3 i 24 czerwca 1879, za cenę szacunkową 850 zł. w. a. lub wyżej takowej, gdyby zaś to nie nastąpiło, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 15 lipca 1879, poczem realność ta w trzecim terminie z dnia 19 sierpnia 1879 za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi, za złożeniem zadatku w kwocie 85 zlr. w. a. z tem, że dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze złożone są do przejrzenia.

Akta dotyczące, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Czortków 25 stycznia 1879.

(4910 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8281. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 1242 zł. 10 ct. wal. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 d., 117, 118 i 119 n. w Samborze położonej, dłużniczej masy Mayera Wittmayera własnej, a protokołem de praes. 17 maja 1878 l. 8877 ocenionej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gminy miasta Sambora dnia 16 października i dnia 27 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie. W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 4 grudnia 1879, o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stawających doliczonymi będą.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 7690 zł. 24 ct. Wadyum zaś suma 770 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Mehrera, względnie tegoż spadkobierców, jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 24 maja 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dr. Wołosiańskiego uwiadamia.

Sambor, 24 czerwca 1879.

(4924 2—3) **Edykt.**

L. 3621. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 148 zł. 72 kr., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności NC. 39 rep. 117 w Dylęgówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Walentego i Marcina Pińczaków własnej, w dniach 27 sierpnia, 30 września i 31 października 1879, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 9 grudnia 1878.

(4895 2—3) **Edykt.**

L. 371. Dnia 25 września, 23 października i 27 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się u tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu w Barwinku „Szyprut" zwanego, Fecia Wanata własnego, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Patlewicza 100 zł. z pn.

Cena wywołania 572 zł. Wadyum 57 zł.

Resztę warunków i protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 30 czerwca 1879.

(4893 2—3) **Edykt.**

L. 8158. C. k. sąd deleg. miejsk. pow. rzeszowski zawiadamia niniejszem, że p. Stanisław Skrzyński wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi Łozińskiemu, zastępowanemu przez kuratora adw. Dr. Wawrauscha pozew sumaryczny de pr. 18 lipca 1879, l. 8158, o zapłacenie sumy 500 zł. w. a.

Rzeszów dnia 18 lipca 1879.

(4919 2—3) **Edykt.**

L. 3690. Postanowieniem c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dn. 28 czerwca 1879 l. 17481 została opieka nad małoletnim Emilem Jakobim synem zmarłego Juliusza Rudolfa dw. im. Jakobiego i żyjącej Filipiny Jakobiowej na czas nieoznaczony przedłużoną — które to postanowienie niniejszem do wiadomości publicznej się podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 7 lipca 1879.

(4906 2—3) **Edykt.**

L. 2968. W dniach 29 sierpnia, 22 września i 24 października 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 20 subskr. 51 w Olchówce położonej, dłużników Katarzyny Kosów zam. Prociow, Jurka Prociów, Michała Prociów i Nykoły Kosów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zlr. 92 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zlr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 11 lipca 1879.

(4899 2—3) **Edykt.**

L. 3359. Ck. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wiśniowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Beszkida przeciwko niemu o 48 zlr. i 34 zlr. kuratorem tutejszy ck. notaryusz Dr. Stanisław Bartmann zamianowany został.

Krynica 16 marca 1879.

(4894 2—3) **Edykt.**

L. 2767. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż w dniu 1 września i w dniu 2 października 1879 każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Turgszynie położonej Koniowcem zwanej Abrahama Scheina własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Dawida Nachmana 70 zlr. zpn.

Cena wywołania wynosi 335 zlr.

Wadyum 33 zlr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 7 czerwca 1879.

(4912 2—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Chany Kreppel 107 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 46/55 w gromadzie dolnej w Samborze położonej, do dłużników a to spadkobierców śp. Rozalii Bombolowej należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 4 września dnia 16 października i dnia 6 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 195 zł. a wadyum 10 prc.

Resztę warunków tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi uwiadamia się obie strony, Eisiga Finsterbuscha, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy później prawo zastawu na tej realności uzyskali, również i tych, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Erlicha z zastępstwem adw. Dra Kohna.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(4923 2—3) **Edykt.**

L. 2624. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tobiasza Melohn w kwocie 50 zlr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. 147 w Leżachowie Błażeja i Barbary Wlazłów własnego na dniu 1 września 13 października i 10 listopada 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 445 zł.

Wadyum 44 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 kwietnia 1879.

(4911 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7801 C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 105 zł. w. a. zpn. na rzecz Mechla Metzgera przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. $^{74}/_{42}$ na Blichu w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy leżącej Józefa Schneider własnej w trzech terminach a to dnia 11 września dnia 23 października i dnia 13 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem sie odbędzie, że rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim zaś za jaką bądź cenę sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 330 zł. w. a. wadyum 33 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Sambor 17go czerwca 1879.

(1309 3—4) **Obwieszczenie**

L. 5179. Zaprowadzone rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 29 grudnia 1876 (dz. ust. p. Nr. 5 ex. 1877) kolejowe listy przewozowe z wytłoczonym znaczkiem stemplowym, mogą być na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 11 listopada 1878 l. 32240 jeszcze używane do 30 czerwca 1879 w ruchu lokalnym, położonego w tej połowie monarchii kompleksu kolei, każdego przedsiębiorstwa kolejowego.

Od dnia 1 lipca 1879 zaś mogą tylko te kolejowe listy przewozowe z wytłoczonymi znaczkami stemplowymi być używane, które rozporządzeniem z dnia 8 października 1878 (dz. p. p. N. 128) od dnia 1 stycznia 1879 zaprowadzone zostały, jeżeli strona w ogóle kolejowego listu przewozowego z wytłoczonym znaczkiem stemplowym użyć chce.

Od 1 lipca 1879 począwszy do końca sierpnia 1879 będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania, a nie użyte bkankiety listów przewozowych na nowe listy przewozowe.

To podaje się do powszechnej wiadomości na podstawie rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18 stycznia 1879 dz. p. p. Nr. 14 ex. 1879.

Z c. k. krajowej dyrekcyi Skarbu
Lwów dnia 7. lutego 1879.

Kundmachung.

Die mit der Verordnung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 29 Dezember 1876 (R. G. B. Nr. 5 ex. 1877) in Verschleiß gesetzten Eisenbahn-Frachtbriefe mit eingedrucktem Stempelzeichen, können auf Grund der Verordnung des k. k. Handels-Ministeriums vom 11 November 1878 Zl. 32240 noch bis zum 30 Juni 1879 im Local-Verkehre des in der diesseitigen Reichshälfte gelegenen Bahn-Complexes jeder einzelnen Bahnunternehmung verwendet werden.

Vom 1 Juli 1879 an, können dagegen, falls sich überhaupt der Eisenbahn-Frachtbriefe mit eingedrucktem Stempelzeichen bedient werden will, nur mehr die mit der Verordnung vom 8 October 1878 (R. G. B. Nr. 128) vom 1 Jänner 1879 an in Verschleiß gesetzten neuen Eisenbahn-Frachtbriefe in Verwendung genommen werden.

Vom 1 Juli 1879 an bis Ende August 1879 werden die außer Gebrauch gesetzten, und bis 30 Juni 1879 unverwendet gebliebenen Frachtbrief-Blanquette der erwähnten Art. bei dem hiezu berufenen Verschleißämtern unentgeltlich gegen neue ausgewechselt.

Nach dem 31 August 1879 findet eine Umwechslung der älteren Blanquette nicht mehr Statt. Dieß wird im Grunde Verordnung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums v. 18 Jänner 1879 R. G. B. Nr. 14 ex. 1879 zur allgemeinen Kenntniß gebracht

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg den 7 Februar 1879.

(4839 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 925. Dnia 4 sierpnia, dnia 9 września i dnia 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności gruntowej pod nr. 35 rep. 7 w Wolicy piaskowej położonej, dłużnika Ferdynanda Drozda własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwotach 9 złr. 29 ct., 2 złr. 28 ct., 30 złr., 30 złr., 30 złr. i 340 złr. 6 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 3000 złr. wadyum 300 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce 30 maja 1879.

(4787 2—3) **Edykt.**

L. 8482. Sąd Krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Wysoka, Bęczyn, Jaśkowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Pantalowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Piątkowa, Dylęgówka z miejscowością Wulka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Wilcza wola, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Meszna. w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Zborzyce, Krakuszowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Sułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Biadoliny szlacheckie, Brzezowiec, Gnojnik, Mokrzyska, Perła, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Łęg, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Wolica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Brzyzna, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Czeluśnica. w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Gudna górna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Gwoźnica górna, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Miasto Chrzanów. w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Brunary wyźnie i niźnie. w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Wola gołego, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

II projekty nowych wykazów hipotecznych dla następujących posiadłości tabularnych w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu położonych:

Konclowa vel Kąclowa, w gminie katastralnej Konclowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Kwiatonowice, w gminie katastralnej Kwiatonowice, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Kasinka, w gminie katastralnej Kasinka; Zasadnie vel Zasadne, w gminie katastralnej Zasadne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Ludzimierz, w gminie katatralnej Ludzimierz, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane ad I za nowe księgi gruntowe ad II za nowe wykazy hipoteczne poczynając od dnia 1 sierpnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno księgi ad I przeglądnąć w tym sądzie powiat w którego okręgu dotycząca gmina katastralna, jest położoną, zaś wykazy hipoteczne czyli tabularne ad II w sądzie obwodowym, w Nowym-Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową a względnie wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi a względnie wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi a względnie wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się ad I do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, — ad II do sądu obwodowego w Nowym-Sączu najdalej do dnia 30 września 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych a względnie wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejscu których nowe księgi gruntowe a względnie wykazy hipoteczny wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 2 lipca 1879.

(4947 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4289. Złoczowski c k. miejsko delegowany Sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 171 w Nowosiółkach położonej, Berka Frejdy i Boretz własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Fischer w kwocie 40 złr. 80 ct. 6 sierpnia i 9 września 1879 tylko za lub powyżej ceny, szacunkowej 245 zł. a. w. zaś w dniu 10 października 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele, wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli, obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć, wadyum 25 złr.

Złoczów 31 maja 1879.

(4951) 1—3 **Edykt.**

L. 1846. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Zawada o 392 złr. z pn. w dniach 22 września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 307 w Skołoczowie położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 28 czerwca 1879.

(4952 1—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu i Małance Zawada o 250 zł. z pn. w dniach 22go września, 28 października i 25 listopada 1879 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 159 w Skołoczowie położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 30 czerwca 1879.

(4950 1—3) **Edykt.**

L. 4798. Dnia 22 sierpnia 26 września i 17 października 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya nietabularnej realności pod liczbą 76 leżajskie przedmieście w Jarosławiu Olecha Borosowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Maryan-Knebel 12 złr.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum dziesięcio procentowy.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki szczegółowe dostarczy registratura.

Jarosław 1 czerwca 1879.

(4948 1—3) **Edykt.**

L. 441. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 85 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 104 st. 63 n. w Boryni położonej, do dłużnej masy nieobjętej po ś. p. Maksymie i Iwanie Łozanczyn należącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Antoniego Krzepeli dnia 25 sierpnia 26 września 24 października 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Borynia 3 maja 1878.

(4937 1—3) **Edykt.**

L. 5035. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że licytacyę gruntów rustykalnych z **młynem** amerykańskim w Podszumlańcach na rzecz Chaji Horowitz przeciw ś. p. Adama Gostyńskiego masie pto 1212 zł. z pn. do l. 2433/79 dozwoloną, a uchwałą z 21 czerwca 1879 l. 4899 ponownie rozpisaną — wstrzymuje się.

Bursztyn d. 19 lipca 1879.

(4955 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3228. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego wyższego ddto. Lwów dnia 19 kwietnia 1879 l. 18382 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 8 czerwca 1878 l. 26230 dodatkowo uzupełnionego dnia 27 lipca 1878 l. 36285 celem zaspokojenia sumy 124 zł. 74 ct. w. a. z pn. etc. wedle warunków licytacyjnych w registraturze tutejszosądowej przejrzeć się mających, w godzinach urzędowych, rozpisuje się przymusową sprzedaż realności w Mielcu pod Nr. 459 leżącej, Nathana Galizera własnej z terminem na dzień 29 lipca, 28 sierpnia i 30 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed połud. w tutejszym sądzie.

Mielec dnia 10 czerwca 1879.

(4940 1—3) **Konkurs.**

L. 3697 pr. Przy sądzie obwodowym Rzeszowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1873 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 sierpnia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego rzeszowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.
Kraków 19 lipca 1879.

(4936 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1183. W sprawie Tomasza Krzyczkowskiego przeciw Pawłowi Czajkowskiemu 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 25 sierpnia, 24 września i 27 października 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Kordwanówce w objętości $3^1/_2$ morga pola pod warunkami:

1. Cena wywołania 280 zł.
2. Każdy chęć kupienia mający składa do rąk komisyi licytacyjnej 10% wadyum które najwięcej ofiarującego zatrzymane a reszcie licytantów zaraz zwrócone zostanię.
3. Bliższe warunki licytacyjne i dotyczące akta w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz dnia 28 maja 1879.

(4944 1—3) **Edykt.**

L. 3783 Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kellermana, że w sprawie wekslowej Mojżesza Dawida Geschwinda przeciw niemu o 100 zł. w. a. na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra. Wawrauscha z substytucyą adwokata Dra. Alsa ustanowiono.

Zaleca się zatem temuż nieobecnemu, aby wymieuionemn kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, oraz aby wszelkich możebnych środków prawnych użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 5 lipca 1879.

(4938 1—3) **Edykt.**

L. 2393. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 27 kwietnia 1878 r. zmarła w Woli Zabierzowskiej włościanka ś. p. Katarzyna z Wiśniowskich Gawłowska pozostawiwszy pisemne ostatniej woli rozporządzenie, z daty Wola Zabierzowska 27 kwietnia 1878 r. którem całą swoją realność gruntową w tejże Woli Zabierzowskiej pod Nr. kon. 204star. 112now. położoną, z chałupy i jednego morga gruntu składającą się, legowała synowi swemu nieślubnemu Wojciechowi Wiśniowskiemu vulgo Frąsiowi.

Ponieważ z życia i pobytu nieznany małżonek zmarłej Jan Gawłowski jest także spadkobiercą zmarłej ś. p. Katarzyny Gawłowskiej, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od daty edyktu tego, do spadku po tejżej zmarłej, bądź przez osobiste stawienie się w tutejszym c. k. sądzie jako instancyi pertraktacyjnej, bądź też przez wniesienie pisemnej deklaracyi, bądź w końcu przez pełnomocnika zgłosił się, w razie bowiem przeciwnym spadek ten przez kuratora jego równocześnie w osobie Wincentego Waryana gospodarza z Woli Zabierzowskiej ustanawiającego się przyjętym i w końcu wypadnie przyznanym zostanie.

Niepołomice dnia 30 czerwca 1879.

(4954 1—3) **Edykt.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi Kowalowi o 100 i 50 zł. z pn. w dniach 15 września, 15 października i 18 listopada 1879 zawsze o 10 godz. rano egzekucyną licytacyę gospodarstwa pod nr 77 w Miekiszu nowym położonego nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 30 czerwca 1879.

(4949) **Ogłoszenie.**

L. 5388. W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wiktorowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 11 sierpnia 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Halicz dnia 15 lipca 1879.

(4939) **Ogłoszenie.**

L. 50. Komisya hipoteczna w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Straszęcin z miejscowościami Wola mała i Zawierzbie wyłożone zostały przez c. k. komisyę hipoteczną w Pilźnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów — wyznacza się na dzień 29go lipca 1879 na którym ostateczne zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Pilzno 21 lipca 1879.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania (4878 3—3)

Meble

różne, w kamienicy nr. 14 przy ulicy Skrzyńskiego na I piętrze.

Ważne dla rodziców i opiekunów!

Uczeń szkół wyższych, słuchacz uniwersytetu lub techniki. może być umieszczony w domu, w którym znajdzie wszystką wygodę i opiekę. — Gruntowna nauka muzyki, języka francuskiego i niemieckiego może być w domu udzielana. — Bliższa wiadomość ustnie lub listownie u Wpp. **Seyfartha i Czajkowskiego** (księgarnia, Rynek). (4930 1—?)

Pomieszkanie frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy. od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r. tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.

Zamiast 6 zł. tylko 2 zł. 50 ct. 25 kompletnych zeszytów III-iej ser i powieści Hackländera

„SORGENLOSE STUNDEN"

Każdy zeszyt zawiera **nadzwyczaj ciekawą i zajmującą**, zupełnie **ukończoną** powieść z ilustracyami.

Nabyć można za przesłaniem należytości lub pobraniem pocztowem pod adresem:

Buchhandlung

Wien, I Hafnersteig 12. (4749 3—6)

W Instytucie naukowym wojskowym we Lwowie

ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczął się **nowy kurs jednorocznych ochotników** i wszelkich nauk przygotowawczych wojskowych **z dniem 1 marca 1879.**

Zakład utrzymuje także

Pensyonat

znany ze starannej opieki nad młodzieżą sobie powierzoną.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu.

F. Koestlich

c. k. kapitan, przełożony zakładu. (2373 12—?)

Dla browarów

poleca po najtańszych cenach fabrycznych

najlepszą smołę sosnową, czerwoną, żywicę, korki, czopy iszpunty, oliwy do maszyn

c. k. wył. uprz, skład fabryczny pokostów, lakierów, farb i chemicznych wyrobów

Józefa Kleina we Lwowie

ulica Kazimierzowska l. 28

obok Brygidek.

Farby olejne,

Smarowidło belgijskie i oliwę do maszyn

poleca skład fabryczny

Józefa Kleina we Lwowie

ulica Kazimierzowska

obok Brygidek. (4629 6—17)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie liez. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom. któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (231 55—?)

Dr Karcz

[illegible] od [illegible]

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4418 7—25)

ŻELAZO BRAVAIS

Przyjęte we wszystkich szpitalach. (**DIALYZOWANE ŻELAZO BRAVAIS**) Zalecane przez wszystkich lekarzy.

Przeciw

NIEDOKRWISTOŚCI, BLADACZCE, BEZSILNOŚCI, OSŁABIENIU, BIAŁYM UPŁAWOM, ETC.

Żelazo Bravais (płyn żelazny w kroplach skoncentrowanych), jedyny środek całkowicie wolny od wszelkich kwasów. bez smaku i bez woni, niesprawiający ani zatwardzeń, ani rozwolnień, zapaleń lub osłabień żołądka; *jedyny który zębow nie czerni.*

Najbardziej ekonomiczny ze środków lekarskich żelazistych, jeden bowiem flakon starczy na cały miesiąc.

Skład główny w Paryżu: **Ulica Lafayette, 13** (w pobliżu W. Opery i *we wszystkich aptekach.* — **We Lwowie** w aptekach PP. Mikolascha i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. — W Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego. — W Warszawie w aptece D-ra Heinricha i w składzie materyałów aptecznych P. Mrozowskiego.

(4750 2—24)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi

Perkali i Szirtingów białych

z najsławniejszej c. k. uprzyw. fabryki **B. Schrolla Syna**

łokiec po 14, 16, 18, 22, 25, 32 ct. i wyżej poleca

Magazyn Schayerów we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczba 3. (3378 6—?)

Główny skład na całą Galicyę DROŻDŻY PRASOWANYCH

z pierwszorzędnej fabryki

Franciszka Puntscharta Synów

w Klagenfurcie (Celowcu) w Karyntyi

wyszczególnionych **najwyższemi medalami** na wystawach światowych

w Londynie roku 1862
w Paryżu roku 1866
w Wiedniu roku 1873
i w Paryżu roku 1878

medalem **Grand Prix** za trwałość i siłę w pędzeniu, również aprobowanych od Stowarzyszenia piekarzów we Wiedniu i uznanych za szczególnie dobre

Otrzymuje codziennie świeże przesyłki i rozsyła do wszystkich miejscowości w Galicyi w każdej ilości

Karol Klimowicz

we Lwowie

ulica Wałowa Nr 1. (4684 4—4)

C. k. uprz. gal. akcyjn. Bank hipoteczny

wydaje

we Lwowie i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 1 czerwca 1879**

ASYGNACYE KASOWE

4	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu
$4^1/_2$	„	**60**	„ „
5	„	**90**	„ „

Wszystkie **asygnacye kasowe, przed 1 czerwca 1879 r.** w obieg puszczone, będą oprocentowane o $^1/_2$% niżej, a mianowicie:

$4^1/_2$ proc.	od 1 lipca	b. r. tylko po	4%
5 „	od 1 sierpnia	„ „	$4^1/_2$%
$5^1/_2$ „	od 1 września	„ „	5%

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 28 maja 1879.

Dyrekcya.

(4417 4—?)

(Przedruk nie będzie płacony.)

WILLA w Krakowie

piętrowa, nowa, pięknie zbudowana, z ogrodem, stajnią i wozownią **w Krakowie,** w bardzo pięknem miejscu położona, jest z powodu możebnego przeniesienia z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami wypłaty

do sprzedania

lub też na małą posiadłość ziemską do zamienienia.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w handlu p. **Hermana Fritscha** przy małym rynku **w Krakowie.** (4901 2—3)

Poszukuję do nabycia **Folwarku**

około 100 morgów mniej lub więcej z budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym blisko miasta lub kolei, którejbądź z P. T. mający do sprzedania taki folwark, upraszam zawiadomić pod adresą **J. J. 74 post. rest.** Lwów. (4703 5—6)

Niezawodny środek do wytępienia szczurów i myszy

tem się szczególniej zalecający, że na żadne z reszta z zwierząt domowych nie działa trująco, dostać można pod adresą: **Stanisław Wojcik,** magister farmacyi w **Ujściu Jezuickiem** poczta **Siedliszowice.**

Cena puszki większej 1 złr. 50 ct.
„ „ mniejszej 1 złr. (3944 13—20)

BIURO nauczycielskie Heleny Nowoleckiej w Krakowie

ul. Gołębia niższa nr. 183.

zawiadamia osoby interesowane, a mianowicie: Rodziców, Opiekunów i Przełożonych zakładów naukowych, że właścicielka powyższej firmy po powrócie swym z zagranicy, objęła znów czynności swego biura i sama pod własnym kierunkiem takowe **od 1 lipca b. r.** prowadzić będzie, a rozszerzywszy w dalszym ciągu swe stosunki w kraju i zagranicą, jest w możności zadośćuczynienia wszelkim warunkom we względzie wyboru odpowiednich nauczycielek, nauczycieli i bon cudzoziemek, które podejmuje się na żądanie sprowadzać z zagranicy dla Galicyi, Królestwa i Cesarstwa.

Helena Nowolecka

(4437 4—?)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct. w. a.** a z przesyłką pocztową **18 ct. w. a.**

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok 1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzmy przesyłamy tylko za niszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wernera.